Nr 184. Dnia 19 sierpnia. Piątek. Dnia 7 (19) sierpnia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Reginy. Rufina W. i Benigny.
Jutro: ś. Bernarda Opata.
Niedziela: ś. Joanny Fremiot Wdowy.
Poniedziałek: śś. Symforjana i Tymoteusza.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 48
Zachód „ „ 7 „ 50
Długość dnia godzin 14 minut 30
Ubyło „ „ 2 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Filipa Ben. Wyzn.
Środa: ś. Bartłomieja Apostoła.
Czwartek: ś. Ludwika króla.
Piątek: ś. Zefiryna Papieża M.

— W przyszłą niedzielę, to jest dnia 21 b. m., jako w uroczystość *św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal*, założycielki i pierwszej zakonnicy zgromadzenia panien Wizytek, odprawiać się będzie w kościele klasztornym tegoż zgromadzenia pod wezwaniem Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) całodzienne nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z odpustem zupełnym, oraz kazaniami zrana i po południu.

W dniu jutrzejszym odbędą się już pierwsze poprzedzające tę uroczystość Nieszpory.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 17-go sierpnia (*od naszego korespondenta*). Walkę podjazdową przeciwko prasie panslawistycznej podjęła obecnie *Nowaja gazeta*. W nrze 3 redakcja zaznacza, że „im bardziej społeczeństwo daje do poznania, że nie zgadza się na zasady propagowane przez *Mosk. wied.* i *Ruś*, tem bardziej złośliwemi, jadowitemi i niesumiennemi stają się potwarze i oskarżenia rzucane na petersburską prasę. Do pewnego stopnia jest to zrozumiałem i objaśnionem analogicznemi zjawiskami w innych sferach: mówią, że przedśmiertne ukąszenie zająca bywa jadowitem i mucha jesienna, przed zdechnięciem, wydziela także z siebie ostatnią swoją kroplę trucizny“... Zdaje się, że organ p. Modestowa zapatruje się na rzeczy za różowo, nie zanosi się bowiem wcale na to, aby stronnictwo panslawi tyczne było w stanie przedśmiertnej agonji. Że tak nie jest, że przeciwnie stronnictwo to czuje się na zenicie potęgi, dowodzi, chociaż pośrednio, fakt, że szef tego stronnictwa p. Katkow udziela już... polityczne audjencje. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że specjalny korespondent gazety *Weser Zeitung* zaszczycony został w tych dniach przyjęciem i rozmową polityczną z wydawcą *Moskowskich wiedomosti*. Trzeba oddać sprawiedliwość p. Katkowowi, że umiał zrobić *interview* bardzo interesującym. Potępił on naprzód związek trójcesarski, jako ważną omyłkę trzech kanclerzów, którzy podjęli niewdzięczne zadanie pogodzenia z sobą trzech różnorodnych żywiołów. „Niemcy i słowianie nie mogą panować wspólnie. Niemcy cenią przymierze z Austrją tylko dla tego, że mają nadzieję tym sposobem osiągnąć rozdwojenie słowian. Austrja słowiańska uważa się za wał postawiony przeciwko następującemu ruchowi Rosji, o czem zresztą ta ostatnia nie marzy. Panslawizm czeski przyczynia tymczasem Austrji niemało kłopotów. Związek austro-niemiecki będzie istniał tylko dopóty, dopóki zwycięztwo nie będzie zdecydowane. Jak tylko słowianie w Austrji oswobodzą się od niemców, nie będzie mógł rząd niemiecki bronić Austrji wbrew opinji publicznej własnego kraju. Od tej chwili sprawa będzie szła o opanowanie Dunaju i właśnie dlatego Rosja będzie musiała przeniknąć się duchem słowiańskim. W obecnej chwili Niemcy nie są jeszcze wrogiem Rosji, wrogiem jej jest tylko element niemiecki w samej Rosji. Obecnym wrogiem Rosji jest Austrja, która stara się przedłużyć swoje bezprzyczynowe istnienie na koszt rozdwojenia słowian. Żadne porozumienie z Austrją nie jest możliwe. Z Prusami prędzej. Trzeba położyć koniec panowaniu austrjackiemu nad słowianami. Rosja nie może wyrzec się swojej przyszłości. Jeśli obecnie „wchodzi w siebie“, żeby stawić opór obcym wpływom, to tylko dlatego, żeby zebrawszy siły, zażądać pewnego dnia od Europy tego szacunku, jakie ma prawo wymagać cywilizowane państwo. Porządków niemieckich wprowadzać nie potrzeba; za to w zachodniej słowiańszczyznie tkwi ziarno samodzielnej kultury całej słowiańszczyzny. Przyswoić ją sobie i dać mu odpowiednie rozwinięcie — oto zadanie panslawizmu“. Bądź co bądź trzeba przyznać, że p. Katkow tym razem porzucił mglistą sferę ogólnikowych frazesów i zstąpił na grunt rzeczywistości. Jestto w każdym razie najszczersze i najprzezroczystsze określenie teoryj panslawizmu. Szkoda tylko, że p. Katkow nie objaśnił, co rozumie pod terminem: „kultura zachodniej słowiańszczyzny?“... *F. G.*

Petersburg 17-go sierpnia.—W poniedziałek Najjaśniejszy Pan raczył udać się do peterhofskiego szpitala wojskowego dla odwiedzenia majtków ranionych skutkiem wypadku w Cesarskiej przystani. Spędziwszy około kwadransa w szpitalu, Najjaśniejszy Pan powrócił do Aleksandrji. Wczoraj zaś Najjaśniejszy Pan raczył zwiedzić Ropszę.

Petersburg 17-go sierpnia.— Czytamy w *Forjadku*: „W ostatnich czasach rozeszła się wśród społeczeństwa pogłoska, jakoby rząd wznowił układy z Rzymem, a nawet jakoby nanowo podjętą została kwestja akredytowania nuncjusza papiezkiego przy dworze petersburskim. Pogłoski te w rzeczywistości przedstawiają się cokolwiek inaczej. Układów właściwie nie było potrzeba zawiązywać nanowo, bo *de facto* stosunki dyplomatyczne z kurją rzymską nie były przerywane. W ostatnich zaś czasach stosunki te przybrały tylko charakter cokolwiek więcej ożywiony, a teraz donoszą nam, że według ostatnich informacyj osób komenderowanych do Rzymu, można spodziewać się niebezzasadnie, że ku końcowi października lub w listopadzie r. b. interesa wymagające decyzji tak rządu rosyjskiego, jak i rządu papiezkiego, doprowadzone zostaną do pomyślnego rozwiązania. Interesa te między innemi dotyczą organizacji rzymsko-katolickich akademji duchownej i seminarjów, oraz obsadzenia niektórych wakujących stolic biskupich.“

Petersburg 17-go sierpnia. — *Praw. wiest.* pisze: „W nr 63 *Strany* pomieszczoną jest korespondencja z Saratowa, w której doniesiono: *a*) że do koszar kwaterujących tam dwóch pułków piechoty były podrzucone proklamacje, wzywające żołnierzy do nieposłuszeństwa władzy; *b*) że w celu zapobieżenia rozprzestrzenieniu występnej propagandy, dowódzcy pułków zabronili żołnierzom wychodzić z koszar do miasta i do bazaru, i nawet z krewnemi pozwalali widywać się tylko w koszarach, w obecności dyżurnych oficerów; i *c*) że dowódzca 158 pułku piechoty zabronił pochować podług obrządku chrześcijańskiego porucznika Dziewczyńskiego, który odebrał sobie życie.“ Z otrzymanych obecnie wiadomości urzędowych widocznem jest, że rzeczywiście w nocy z dnia 30 na 31 maja r. b. na podwórze koszar podrzucono proklamacje, które żołnierze znalazłszy przedstawili władzy. Wszystkie inne wiadomości powyższej korespondencji okazały się zmyślonemi.“

J. I. Kraszewski,

nowa jego willa i życie domowe w Dreznie,

przez

Aleksandra Bolesława Brzostowskiego.

(Dokończenie. — Patrz nr 183.)

„Mniemam—powiada o Kraszewskim Estrejcher *), obliczywszy z ostatnich lat czterech prace Kraszewskiego—mniemam, że biegły kaligraf nie więcejby w tym czasie zdołał przepisać, gdy autor każde dzieło obmyślał mniej lub więcej kunsztownie, ożywiał nowe postacie, sam wszystko pisał, nieraz powtórnie przepisywał. Szybkość ta istotnie przechodzi wszelkie pojęcie! Mogę zdumiewać się nią, bo do pracy nawykłem. Ci tylko lekceważą to, którzy nie pracowali na serjo, więc też o takiej pracy nawet wyobrażenia nie mają. Zresztą dla ślimaków bieg zająca jest upokarzający; chcieliby, aby, tak jak w bajce, zasnął w połowie drogi, a wtedyby go dopiero prześcigali.

„Wzruszajcie ramionami *maluczcy i niedowiarki! On zawsze was przerastać będzie!* Choć bowiem nie zawsze dopisała fantazja, choć nie zawsze zdrowie skołatane szło w parze z umysłem niestrudzonym, owoc jednakże pracy umysłu jego jest zawsze zdrowy, posilny, pokrzepiający“.

A oto co w tej samej materji powiada Kraszewski w jednym z dawniejszych listów do John of Dycalp'a (Placyda Jankowskiego):

*) Jubileusz J. I. Kraszewskiego (odbitka z *Gazety lwowskiej*), Lwów, str. 17.

„Zarzuciłeś mi—pisze 20 kwietnia 1841 r.—że się zbyt na drobne rozsypuję pisemka i trwonię, co tam we mnie jest daru (jeśli jest). Pozwól się wytłumaczyć. Mnie nie chodzi wcale o *siebie*, o *moje* pisma i t. d. Inny mam cel. Nie wierzę w nieśmiertelność literacką i nie wiele stoję o sławę. *Mnie chodzi o to, aby pismami swemi, przykładem, krzykiem, biciem i t. d. poruszyć, rozruszać, zachęcić, aby otworzyć drogi drugim, rozrzucić kilka idei, błądzących mi po głowie. Oto mój cel, oto sława, której pragnę—sława pobudziciela.* Dlatego to ja nie wypracowuję tego co piszę, ani dbam o przyszłość pism moich. *Chodzi mi, abym zachęcił tylko, abym rozgrzał do pracy.* Jedną drogę otworzywszy, rzucam się na drugą. Tak piszę, tak żyję i pragnę, aby kiedyś o mnie tylko to powiedziano, *iżem się przyłożył do obudzenia ruchu umysłowego za moich czasów.*“

A w innym znowu liście, chwaląc się nakłanianiem do pracy literackiej Wróblewskiego i Smokowskiego:

„Zobaczysz dalej, jakich to ja wywołam pisarzy cale nowych, a wielkich zda się nadziei. Niechże mi choć tego nie odmówią kiedyś, żem zachęcał, wzywał, i żem łajał, aby pisali i czytali. Powtarzam ci, to moja zasługa, którą wyżej cenię od dzieł wszystkich.“ *)

Lecz wróćmy do trybu życia Kraszewskiego...

Powiedzieliśmy już, że przez pierwszych parę godzin zrana, to jest do 11-tej przed południem, Kraszewski przegląda dzienniki, czyta otrzymane listy i niezwłocznie na takowe odpowiada.

Idźmy dalej...

Od 11-tej do 1-szej przyjmuje zwykle gości. Od 1-szej do 2-giej znowu przegląda nadesłane książki i dzienniki, lub odpisuje na listy. Punkt o 2-giej zasiada do obiadu, który trwa najdłużej do 3-ciej. Od 3-ciej do 4-tej (w lecie), a gdy sprzyja pogoda czasem i do 5-tej, odbywa zwykle dość dalekie spacery powozem lub pieszo... Wróciwszy do domu, znów do godziny 6-tej przegląda otrzymane dzienniki lub książki, rozcina wszystkie kartki, robi notaty, zbiera materjały, wertuje różne źródła, czyta korekty (dzieł własnych i obcych, wydawanych przez siebie), czyta *tomowe* nieraz rękopisy, rozmawia z domownikami, najrozmaitsze im daje zlecenia i t. d. i t. d. Od 6-tej do 7-mej, t. j. do wieczornej herbaty, grywa na fortepianie i organach, lub wzdłuż kilku pokoi przechadza się w zamyśleniu, układając może plany przyszłych swoich utworów, a może... może marząc o przeszłości, o ukochanych braciach i siostrach, dzieciach i wnuczętach... Wszak wszystkich ich los rozrzucił po świecie i daleko i szeroko! Jest więc o czem podumać i zatęsknić jest po czem...

W niedzielę zaś i święta Kraszewski bawi się dla rozrywki rysunkiem i malarstwem; widzieliśmy *setki* prac jego w tym rodzaju, wykonanych na płótnie, papierze, lub porcelanie—piórem, ołówkiem, farbami. Dawniej zajmował się jeszcze, jak wiadomo, kompozycją muzyczną, litografią, rytownictwem... A liczne tego ślady zostały w domu jego dotąd...

Dochowało się między innemi i z *pareset* blach miedzianych, osobiście niegdyś przez niego rytych.

Najdziwniejszem jednak jest to, że przy tak różnorodnych i niezliczonych zajęciach umie on zawsze, jak najzwyklejszy śmiertelnik, znaleść czas na wszystko... Patrząc nań zbliska nie jesteśmy go w stanie zrozumieć tembardziej. Dodajcie nadto, że odbywa corocznie dość dalekie podróże, że miewa w lecie codzień czas na przechadzki, że codziennie prawie przyjmuje gości, że sam nawet niekiedy bywa u znajomych, że ma czas zajmować się drobnostkami domowemi; dodajcie, że przy tem wszystkiem wiecznie jest chory, że od lat wielu okropnie kaszle, że gdy cokolwiek chce prędko powiedzieć, dusi go w piersiach i braknie mu głosu; dodajcie nakoniec, że liczy już 68-my rok życia, i... pojmijcie

*) Zob. Książka Jubileuszowa. Życiorys Kraszewskiego przez Adama Pługa, str. L. (*Przyp. aut.*)

Petersburg 17-go sierpnia. — Z cyrkularza kontrolera państwa do izb kontrolnych dzienniki dowiadują się, iż Najjaśniejszy Pan raczył wyrazić życzenie, aby kontroli państwowej daną była możność wypełniania swego zadania w całej rozciągłości, t. j. aby mogła ona w szerokim zakresie tego wyrazu czuwać nad interesem skarbu i nad całością majątku państwa, i w tym celu aby ścigała i zapobiegała wszelkiej działalności dążącej na szkodę skarbu, szczególniej zaś aby śledziła i karciła wszelkie czyny skierowane ku pokrzywdzeniu skarbu, choćby czyny takie osłaniały się pozorami legalności.

Petersburg 17-go sierpnia. — Gazety donoszą, że dziś komitet ministrów miał zająć się roztrząsaniem wniosków co do nadzwyczajnych środków, które to wnioski opracowane były przez specjalną komisję obradującą pod przewodnictwem sekretarza stanu Kochanowa.

Petersburg 17-go sierpnia.—*Nowaja gazeta* dowiaduje się, że oddzielna kancelarja do spraw kredytowych, której dyrektorem był tajny radca Ziemsen, mianowany obecnie zarządzającym bankiem państwa, zostanie zwiniętą. Interesa, którem zawiadywała komisja, przejdą w części do banku państwa, a w części do różnych departamentów ministerjum skarbu.

Petersburg 17-go sierpnia.—Rozkazem ogłoszonym w Zbiorze praw i postanowień, stadnina koni wyścigowych w Chrienowem ma zostać zwiniętą. Rozporządzenie to przepisuje zarazem sposób, w jaki hodowcy koni i amatorowie mogą nabywać konie z rozpłodowej stadniny czystej rasy chrienowskiej.

Petersburg 17-go sierpnia. — *Petersb. wiedomosti* zapewniają, że kwestja zwinięcia ministerjum dworu wkrótce zostanie rozstrzygniętą. Jest zamiar zamienienia go w zarząd pałaców, a w takim razie departament apanażów zostanie wcielonym do ministerjum dóbr państwa, kapituła orderów do departamentu heroldji, oddział kontroli do kontroli państwa i nakoniec wydział kas do ministerjum finansów. Organizacja zarządu pałaców będzie opartą na tych samych zasadach, na jakich istniał przed rokiem 1827.

Petersburg 17-go sierpnia. — W *Nowoje wremja* czytamy: „Korespondent *Daily News*, uwięziony przez merwskich tekińców i niedawno oswobodzony, telegrafuje z Meszhedu pod d. 9 sierpnia: „Po siedmiu dniach utrudzającej wędrówki przez stepy i góry przybyłem tu przez Czaczu. Przed moim wyjazdem z Merwu zebrała się miejscowa rada złożona ze starszyzny tekińskiej. Prosili mnie oni stanowczo o to, abym zaprzeczył pogłosce, jakoby tekińcy rozpoczęli układy z Rosją, oraz pogłosce, jakoby w Petersburgu przebywało trzech ze starszyzny tekińskiej. Halli-Haberdif rodowity achałtekiniec jest przyrodnim bratem Tykma-Sardara, ale bynajmniej nie jest merwczykiem. Widziałem wczoraj jego brata w Czaczu. Mahmud-Kulli chan, dziedziczny wódz achałtekiński nie przyznaje Tykma-serdarowi prawa przemawiania za niego lub za innych achałtekińców".

Nowa kolej.

IV.

Kapitał zakładowy Towarzystwa obliczony został na 24,849,000 rubli metalicznych, z tych 8,283,000 stanowią kapitał akcyjny, a 16,566,000 obligacyjny.

I *akcje* i *obligacje* są *gwarantowane* przez rząd, mianowicie pierwsze w stosunku 5%, drugie $4\frac{1}{2}$%; oprócz tego skarb dopłaca na akcjach 0·48, na obligacjach 0·56 na amortyzację w ciągu lat 50; każda akcja i obligacja będzie miała cenę nominalną 125 rs. metalicznych, czyli 500 franków.

Kapitał zakładowy Towarzystwa w rublach kredytowych wynosi 27,229,349; właściwy jednak *fundusz budowlany* wynosi tylko 26,090,149 rs.

Pozostałe 1,139,200 rs. rozdzielają się w sposób następujący:

a) zapłacenie rządowi 35,700 rs. jako zwrot wydatków na studja rządowe; (z samy tej prawdopodobnie pokryte będą koszta tak poprzednich studjów, jak i obecnie dokonywanych);

b) 182,500 rs. na utrzymanie inspekcji rządowej, członków dyrekcji ze strony rządu, jak również zarządu żandarmsko-policyjnego;

c) 421,000 rs. dla utworzenia kapitału obrotowego;

d) 500,000 rs. na roboty dodatkowe (na cele wojenne np.), które, jak to już w drugim z rzędu artykule objaśnialiśmy, mogą być zażądane przez ministerstwo komunikacyj, niezależnie od obowiązkowych robót, wykonać się mających zgodnie z zatwierdzonemi warunkami technicznemi.

Z tego (34) paragrafu ustawy wnosić należy, że gdyby rząd przed, lub po otwarciu ruchu zażądał od Towarzystwa wykonania dla swoich celów robót nadetatowych na sumę wyższą od pół miljona rs., to w takim razie Towarzystwo miałoby prawo żądać odpowiedniego powiększenia kapitału obligacyjnego.

Ważną dla założycieli i akcjonarjuszów drogi kwestję stanowi sprawa tak zwana „oszczędności". Dotychczas wszystkie oszczędności wynikające z różnicy pomiędzy kosztorysem a rzeczywistemi kosztami budowy szły bezwzględnie na korzyść akcjonarjuszów. Ustawa drogi żelaznej iwangorodzko-dąbrowskiej rozstrzyga tę kwestję do pewnego stopnia w sposób odmienny.

Mówiliśmy już w jednym z poprzednich artykułów, że kapitał budowy (26,090,149 rs.) został obliczony tylko przybliżenie i że ostateczne ustanowienie jego wysokości zależeć będzie od powtórnie wykonać się mających studjów rządowych. Prawodawca stanowi (§ 34), że Towarzystwo obowiązane jest wykonać wszystkie roboty, warunkami technicznemi zastrzeżone, nie żądając zwiększenia kapitału zakładowego, oznaczonego w koncesji, chociażby ostateczny kosztorys wykazał, że budowa drogi wynosić będzie więcej, aniżeli pierwotna cyfra 26 miljonów. Natomiast, jeżeli z ostatecznego kosztorysu, obliczonego na zasadzie ostatnich studjów rządowych, wypadnie, że drogę zbudować będzie można za mniejszą sumę aniżeli określona ustawą, to wypadła ztąd różnica przechodzi na korzyść skarbu.

Akcjonarjusze mają w jednym tylko razie prawo do otrzymania „oszczędności", mianowicie jeżeli po otwarciu zupełnem ruchu na drodze i po dopełnionej rewizji przez ministerstwo komunikacji okaże się, że z kapitału budowy zaoszczędzono pewną sumę, to suma ta przechodzi na własność Towarzystwa i może być rozdzieloną pomiędzy akcjonarjuszów.

Należy przypuszczać, że obecne studja prowadzone wspólnie przez delegatów ministerstwa komunikacji inżenierów Towarzystwa, nie wpłyną tak dalece na zmianę wysokości oznaczonego w ustawie kapitału budowlanego, dzisiejsza bowiem komisja rozporządzać będzie temi samemi środkami technicznemi i znajdować się będzie w tych samych warunkach, w jakich wykonywano poprzedzające studja prywatne, a powtóre kosztorys przedstawiony przez koncesjonarjuszów był bardzo szczegółowo rewidowany przez ministerstwo komunikacyj, ministerstwo finansów i kontrolę państwa; w jednym razie mogłaby wysokość kapitału zakładowego, oznaczonego w ustawie, uledz ważnemu zmniejszeniu, gdyby ostateczne studja wykazały, że długość drogi można skrócić lub np. tunel ominąć, o czem wszakże wątpić należy.

Rzeczywiście doniosła różnica może się dopiero okazać przy budowie samej drogi, pomiędzy rzeczywistemi kosztami budowy a ostatecznym kosztorysem.

Wspominaliśmy już, że droga dąbrowska przechodzić ma przez miejscowości górzyste, że będzie miała dwa wielkie mosty i dość długi tunel. Są to roboty, które w czasie studjów ocenić się nie dadzą, w trakcie bowiem ich wykonywania mogą wyniknąć nieprzewidziane przeszkody techniczne i pochłonąć nierównie większą sumę, aniżeli ustawą i kosztorysem przewidziana. Od ilości właśnie tych przeszkód i trudności technicznych zależeć będzie, czy założyciele resp. przyszli akcjonarjusze drogi odniosą straty, czy korzyści, t. j. czy będą musieli żądać powiększenia kapitału obligacyjnego w tej lub owej formie, czy też zaoszczędzą na swoją korzyść pewną część kapitału zakładowego.

Wypłata procentów od akcyj i obligacyj w czasie budowy drogi dopełniać się będzie z funduszu zakładowego; z chwilą zaś otwarcia ruchu na którymkolwiek z trzech oddziałów drogi pokrywa się z jego dochodów. Dla tego rachunku na każdy z trzech od-

---

teraz zwykłym ludzkim rozumem, jak się to wszystko dzieje!!

Jest to istotnie człowiek tak fenomenalny i nieodgadniony, że nie dziwimy się wcale, iż są tacy, co nie mogą uwierzyć w czarodziejską tę jego pracowitość i twórczość.

A jednak patrzyliśmy na wszystko—własnemi oczami.

Nie jeden wyobraża sobie Kraszewskiego wiecznie zagrzebanego w rękopismach i księgach, pracującego bez wytchnienia... Tak wszakże nie jest. Co więcej przez cały dzień prawie bywa on, jak widzieliśmy, zajęty jedynie: korespondencją, czytaniem, gośćmi, muzyką, przechadzką, czem chcecie wreszcie, tylko bynajmniej nie pisaniem tysiącznych owych artykułów i setek dzieł, z których jest właśnie znanym najbardziej.*)

Nie uwierzycie też może, gdy powiemy, że na cały ogrom wszystkich tych prac potrzebuje on zaledwie 4 do 5 godzin dziennie, gdyż pisze mniej więcej od wpół do 8-mej wieczorem do 12 tylko lub 1-szej w nocy, przed ułożeniem się do snu czyta jeszcze zwykle wszelkie nowości literackie, z których następnie umieszcza sprawozdania w różnych czasopismach i kronikach.

Po wieczornej herbacie nie przyjmuje już nikogo. Teraz dopiero bierze się do pisania na serjo. Wszystkie zajęcia jego dzienne niczem są jeszcze w porównaniu z kilku godzinami tej pracy nocnej.

Zasiadłszy raz do biurka i przygotowawszy zawczasu pewną ilość piór gęsich,**) pisze już bez wytchnienia, pisze nieustannie, nieoderwanie, z niedoścignioną szybkością. Na zapełnienie też drobnem a wyraźnem pismem całej stronnicy potrzebuje nie więcej, jak kilku minut czasu. Aby zaś nic nie zatrzymywało w pracy, pisze dziś zwykle na kartkach listowego papieru in 8-o, który już kupuje rozcięty.

Na biurku Kraszewskiego zastawaliśmy codzień nowe stosy tych kartek, zapisanych od pierwszej do ostatniej!

Rosły-ż bo one, rosły, jak na drożdżach!...

I zaprawdę, słusznie powiada Estrejcher w bibjograficznej notatce swej o Kraszewskim, że Bóg tylko wie chyba, co w nim bardziej podziwiać:—twórczość, czy pracowitość...

Mamy właśnie przed sobą luźną jakąś kartkę z jego rękopisów (któremi nas hojnie raczył obdarzyć), gdzie tak się wyraża o swej twórczości pracy:

„Pojmuję, że kto inny roztargniony, rozerwany na części nie byłby w stanie wydołać tym zajęciom... Jam nawykł... I póki tak jest, póki ten ruch unosi mnie, popędza, póki wir myśli cudzych i swoich porywa mnie i niesie, póty wam służę, piszę, żyję. Gdy raz zostanę w tyle, zechcę odpocząć, powiem wam już na zawsze: bądźcie zdrowi!... O! tyle jest w tem życiu goryczy, tyle nieprzyjemności powszednich, tyle do zniesienia od złości i głupstwa ludzkiego, że potrzeba głębokiego przekonania, silnego popędu, aby w niem wytrwać długo! Gdy kiedyś widzem już tylko cudzej pracy będę i usiądę odpoczywać, pewnie mi się nie zechce drugi raz iść w ten ogień, w którym spaliły się najpiękniejsze lata mojej młodości... Ale nie żal mi ich! Kilku przynajmniej uznało, żeśmy dopomogli rozwinięciu się u nas życia, ruchu umysłowego, żeśmy zachęcili przykładem, namową, rozruszali prośbami i szyderstwy — tego nam dość, to nagroda nasza, to najpiękniejszy wieniec."

Słowa te skreślone *przed kilkudziesięciu jeszcze laty* mogą doń i teraz zastosować się w niejednem z tą tylko różnicą, że dzisiaj Kraszewski, syt „wieńców i nagród," bardzo już chyba rzadko doświadcza onej „złości i głupstwa ludzkiego"... Życie mu też upływa dość spokojnie i cicho. A jeśli niekiedy dotknie jaka troska, toć siłą potężnej swej woli tak usuwa ją rychło, że i najbliżsi mu sercem nie zawsze się jej domyślą, nie zawsze mu zdolają przyjść ze spółczuciem i pociechą...

A któżby nie pragnął, któż za najwyższe nie poczytałby szczęście ulżyć mu w czemkolwiek?

Zbytecznem prawie dodawać, że jeśli gdzie, to w Dreźnie Kraszewski ma jaknajszczerszych przyjaciół i wielbicieli... Całe otoczenie jego domowe, wszyscy znajomi najbliżsi nie umieją dłań znaleść serdecznych słów uznania. To też ziomkowie nasi przedewszystkiem korzystają tu z każdej zręczności, by przepędzić chwil parę w zaszczytnem towarzystwie wielkiego swego spółobywatela i pisarza.

Do najczęściej go odwiedzających należeli jeszcze niedawno wspomniany przez nas kilkakroć Wawrzyniec hr. Engeström i znany ekonomista Piotr Falkenhagen-Zaleski, z których pierwszy mieszka już obecnie w Poznaniu, a drugi w Krakowie; z innych drezdeńskich przyjaciół Kraszewskiego wymienić musimy przynajmniej pp. Władysława Konopackiego, Wacława Mokrzyckiego, majora Stefana Bohdanowicza i Maurycego Karasowskiego.

Na wzmiance tej—kończymy...

Wszystko bowiem, co moglibyśmy jeszcze powiedzieć o obecnem życiu domowem Kraszewskiego, miałoby już charakter drogich nam wprawdzie bardzo, lecz... osobistych tylko wspomnień.

A takowych, pamiętacie zapewne, że postanowiliśmy unikać...

---

*) Oto co czytamy w jednym z jego listów (zob. Książka jubileuszowa. Życiorys Kraszewskiego przez Adama Pługa, str. LXII i LXIII) do Konstantego Podwysockiego... „Pytasz mnie skąd ja to biorę?.. A jednak klnę ci się honorem, że więcej czasu tracę na rysowaniu, malowaniu, przepisywaniu nowych nut i t. p., na czytaniu i myśleniu, niż na pisaniu. Tylko kiedy siądę pisać, to.. przyczepiam się jak pijawka do papieru i pędzę do końca..."

**) Stalowych nie używa nigdy. Lecz nietylko w tem jednem trzyma się dawnych zwyczajów i nawyknień. Dotąd np. oświeca pokoje lampami *olejnemi*, a w piecach, zamiast węglem, każe palić drwami, chociaż to w Dreźnie, bodaj czy nie należy do prawdziwych osobliwości... *Przyp. aut.*

działów drogi rozdziela się w następujący sposób kapitał zakładowy Towarzystwa:

a) na oddział od Iwangrodu do Bzina 20% całej ilości, tak akcyj, jak i obligacyj;

b) od Bzina do Dąbrowy 46% i

c) od Koluszek przez Bzin do Bodzechowa 34%.

Sumami otrzymanemi *ze zrealizowania obligacyj* Towarzystwo rozporządzać nie może, ale obowiązuje się oddać je do rozporządzenia ministra finansów (prawdopodobnie wnieść do banku państwa lub banku polskiego).

Z sum tych Towarzystwo otrzymywać ma tylko części odpowiadające $^2/_3$ wartości parowozów, wagonów, szyn i t. d., przez Towarzystwo zakupionych i dostawionych.

Pozostała suma kapitału obligacyjnego wypłacaną będzie Towarzystwu w miarę otwarcia ruchu na każdym z trzech oddziałów drogi.

Kapitałem akcyjnym założyciele mogą swobodnie rozporządzać; zapamiętać jednak należy, że gwarancja akcyj przez Rząd rozpoczyna się dopiero od chwili ukończenia budowy drogi.

E. P.

Lecznica bezpłatna.

Dobre słowo w dobrą porę wyrzeczone warte jest złota...

Wyrzekł je ks. Zygmunt Chełmicki od św. Ducha do swoich sąsiadów i przyjaciół w domu po-paulińskim przy ulicy Długiej,—i mamy tam od dzisiaj lecznicę bezpłatną!

Istniejąca tam od niejakiego czasu lecznica prywatna dla przychodzących chorych, w połączeniu z domem zdrowia dającym mieszkanie i pomoc lekarską na miejscu, działała dotąd na zwykłych warunkach, to jest pobierała od przychodzących po poradę niewielkie wynagrodzenie pieniężne.

Okolice jednak kościoła po-paulińskiego, a zwłaszcza wszystkie ulice leżące niżej ku Wiśle, zamieszkane są przeważnie przez ludność niezawsze mającą środki na wydatkownie nadzwyczajne chociażby tylko 25 kopiejek, zwłaszcza, że łączy się z tem w chorobie wydatek na lekarstwa i ustanie zarobku; los zaś taki, jak wiadomo, dotyka u nas nietylko ubogiego robotnika, ale nieraz i pokaźniej wyglądającego procederzystę, i nauczycielkę prywatną, i nawet urzędnika z niższych szczebli hierarchji.

Komuż nie wiadomo, że są u nas „urzędnicy" pobierający po 144 rub. rocznie, to jest po 12 rub. miesięcznie na mieszkanie, na ubranie, na praczkę, na stół, na wszystko, przy 5-ciu kopiejkach za funt chleba i 16 kopiejkach za funt mięsa!

Otóż przez wzgląd na tych wszystkich, szukających tańszego mieszkania na Podwalu, na Mostowej, na Brzozowej, na Rybakach, na Kościelnej i t. d., ks. Z. Chełmicki zaproponował właścicielom lecznicy, ażeby przez parę godzin dziennie udzielali przychodzącym porady lekarskiej bezpłatnie...

Właściciele zakładu, doktorowie: Biegański, Boudy, Goldflam, D. Landau, Malinowski, Marynowski, Ołtuszewski, Sztembarth i Szteyner, pochwycili tę myśl szczęśliwą i postanowili ją niezwłocznie urzeczywistnić.

Ale zrobili jeszcze więcej. Bo nie przez parę godzin dziennie, ale przez cały czas udzielania porady od godziny 9-tej rano do 5-tej po południu postanowili nieść pomoc bezpłatnie. Tym sposobem przy pozostawaniu domu zdrowia na dawnych warunkach, lecznica dla przychodzących chorych przy ulicy Długiej pod nr. 5 jest od dzisiaj zupełnie bezpłatną.

Wszakże nie na tem jeszcze koniec. Umyślono w koło bezpłatnych czynności lecznicy wciągnąć nasze znakomitości lekarskie, i pierwsze kroki uwieńczyło powodzenie. Przyrzekli już udział w pracach lecznicy: prof. b. szkoły głównej, dyrektor szpitala oftalmicznego, sekretarz stały Towarzystwa lekarskiego, okulista Wiktor Szokalski, ordynator szpitala ewangelickiego chirurg Władysław Stankiewicz, naczelny lekarz szpitala dla dzieci dr. Antoni Sikorski i dr. Ruker, ordynator szpitala św. Łazarza.

Nie powątpiewamy ani przez chwilę, że do tych kilku zasłużonych nazwisk wkrótce dopisać przyjdzie długą listę innych; szczególniej spodziewamy się ujrzeć pomiędzy niemi poważne nazwiska naszych profesorów wydziału lekarskiego.

Wracając do teraźniejszości, dodajemy, że osoby otrzymujące recepty w lecznicy bezpłatnej, przy ulicy Długiej w domu po-paulińskim, mieć będą znaczne ustępstwa z ceny lekarstw w dwóch aptekach.

Apteka p. Ołtuszewskiego na Nowem-Mieście, oraz apteka Dworu Cesarskiego (p. Szteynera) na Krakowskiem Przedmieściu odstępować będą medykamenta za receptami lecznicy bezpłatnej po 45% ceny urzędownie ustanowionej; co znaczy zamiast rubla z taksy, brać będą tylko po 45 kop.

Z czasem, jeżeli środki się znajdą na zaspokojenie aptek, a znaleźć się powinny, do recept bezpłatnych dodawane będą ludziom ubogim i lekarstwa bezpłatne...

Z czasem pomyśli się także o niesieniu pomocy lekarskiej bezpłatnej do domu chorego, i właściciele lecznicy już tę myśl mają na widoku.

Przyszłość niezawodnie ją ziści. Kamyk po kamyku składany w gmach urośnie... Tymczasem niech będzie cześć i chwała za to, co już zrobiono!

***

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Telegraf doniósł przed kilku dniami, że projekt „ustawy bezpieczeństwa publicznego", opracowany przez komisję p. Kochanowa, został przedstawiony do komitetu ministrów; obecnie piszą do nas z Petersburga, że projekt powyższy przyjęty został na wtorkowem posiedzeniu komitetu ministrów.

= W roczniku ministerstwa finansów za rok 1881 znajdujemy między innemi szczegóły o przemyśle cukrowniczym w Królestwie polskiem i w sąsiednich gubernjach w latach 1878 i 1878/9. W kampanji 1878/9 roku w Cesarstwie znajdowało się wogóle 239 cukrowni, w tej liczbie 128 w gubernjach południowo-zachodnich, a 39 w Królestwie. Najwięcej cukrowni w danym okresie czasu liczyła gub. kijowska, mianowicie 77, z tych 69 było czynnych; dalej idzie podolska—48, wszystkie czynne; warszawska—20, z tego 19 czynnych; wołyńska—11, wszystkie czynne; w pozostałych gubernjach po kilka. Ogółem przemysł cukrowniczy po tej stronie Dniepru i Dźwiny dawał zajęcie 60,000 robotników. W gub. kijowskiej pracowało podczas kampanji 1878/9 r. 26,000 ludzi, w Królestwie—16,005, w gub. podolskiej—15,796, wołyńskiej—4,632. W poprzedniej kampanji wogóle pracowało więcej ludzi w tych samych okręgach: w gub. kijowskiej—27,313, w Królestwie—16,074, w gub. podolskiej—16,238, w wołyńskiej—4,752. Produkcja jednak kampanji 1878/9 roku była większą od produkcji poprzedzającej kampanji 1877/8 r. W gub. kijowskiej otrzymano w 1877/8 r. mączki cukrowej 4,203,311 pudów, w 1878/9 r.—4,784,656 pudów; w podolskiej 1879,435 i 2,075,837 pudów, w Królestwie 1,309,857 i 1,051,654 pudów, w gub. wołyńskiej 418,333 i 543,989 pudów. Ogólna produkcja kampanji 1877/8 r. stanowiła 7,826,834 pudów, kampanji zaś 1878/9 r.—8,488,620 pudów. Zestawiając produkcję z ludnością kraju, otrzymujemy, że w Królestwie produkcja mączki cukrowej wynosi 6—7½ funta rocznie na mieszkańca, w zachodnich zaś gubernjach wskutek olbrzymiej produkcji gub. kijowskiej—15½—18½ funta na mieszkańca.

= Według wykazów urzędowych, w roku bieżącym Królestwo polskie posiada 2,595,829 sztuk bydła rogatego nie licząc cieląt. Ciekawem jest zestawienie powyższej cyfry z cyframi za niektóre lata poprzednie. Tak, w r. 1870 w Królestwie było 1,821,515 sztuk bydła, w r. 1872—1,962,447 sztuk, w 1875—2,440,879 sztuk, w r. 1878—2,378,485 sztuk, w 1880—2,503,942 sztuk.

= Z powodu wiadomości, podanej przez gazety, o zamówieniu przez drogę żelazną warszawsko-wiedeńską parowozów w Berlinie, *Nowaja Gazeta* wyraża zadziwienie, dlaczego obstalunek ten nie został zrobiony w fabrykach rosyjskich, i na poparcie owej interpelacji przytacza fakt, że obecnie dla drogi żelaznej muromskiej cały tabor wykonany został w fabryce Benardaki w Niżnym Nowogrodzie i funkcjonuje wybornie. Szkoda, że dziennik petersburski nie obliczył, jaka jest różnica w cenie parowozów berlińskich i niżegorodzkich i ileby kosztował przewóz lokomotyw z Niżnego Nowgorodu do Warszawy.

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej uwiadamia, iż w miesiącu wrześniu r. b. zniesione będą taryfy komunikacji bezpośredniej pomiędzy drogami żelaznemi riażsko-wiaziemską i moskiewsko-brzeską z jednej a warszawsko-terespolską z drugiej strony, natomiast komunikacja z temi drogami włączoną zostanie do związku moskiewsko-warszawskiego, mającego również uledz zmianie.

= *Praw wiest.* ogłasza nominację dra med. Chmielowskiego na lekarza 3 ej dywizji konnej; b. sędziego śledczego Dobkiewicza na towarzysza prokuratora sądu okręgowego w Lublinie.

= Słyszeliśmy pogłoskę o powzięciu ostatecznego postanowienia co do pomieszczenia biur telegrafu warszawskiego w pałacu Brühlowskim. Na cel ten zajęty być ma sam pałac i jedna z oficyn. Jak wiadomo, długo wahano się pomiędzy dwoma projektami, a mianowicie: zajęcia pałacu lub też wybudowania osobnego na ten cel gmachu nowego na placach przy ulicy hr. Kotzebue, dotąd niezabudowanych. W rezultacie pierwszy projekt odniósł górę. Dwa place wyżej wspomniane przy ulicy hr. Kotzebue, jeżeli tylko pogłoska ta stwierdzi się, będą zapewne natychmiast wystawione na powtórną licytację i znajdą niewątpliwie licznych konkurentów.

= Dowiadujemy się, iż dr Juljan Ochorowicz przybywa w tych dniach do Warszawy z zamiarem wypowiedzenia kilku odczytów „o magnetyzmie zwierzęcym."

= W dniu wczorajszym p. Henryk Sienkiewicz, znany zaszczytnie w literaturze naszej pod pseudonimem Litwosa, zaślubił p. Marję Szedkiewiczównę, córkę Kaźmierza i Wandy z Mineyków Szedkiewiczów, obywateli ziemskich.

= **Z literatury.**

* Pobyt w mieście naszem Donata, oraz jego doświadczenia wywołały szereg artykułów o magnetyzmie, który dotąd prócz luźnych, sięgających pierwszej połowy bieżącego wieku, dziennikarskich prac, nie miał odrębnej literatury.

W liczbie rozpraw drukowanych w pomienionej materji na szczególną uwagę zasługuje książeczka dra Fritschego, będąca odbitką z pomieszczonych w odcinku *Gazety Warszawskiej* artykułów.

Zasługę autora stanowi, że przystąpił do rzeczy bez uprzedzeń, a nie chcąc tworzyć opinij, przesądzających niezbadaną dotąd tajemnicę w nauce, zapatruje się na doświadczenia, naocznie sprawdzone, ze stanowiska czysto objektywnego.

Po wyłożeniu po krótce historji magnetyzmu i zasług ostatnich jego uprawiaczy, a mianowicie Charcota i Heidenheina, autor dzieli zjawiska, widziane w Warszawie, na grupy i rozbiera je szczegółowo, podając ich domniemalne przyczyny i naukową krytykę.

Szczupłość miejsca nie pozwala nam dość obszernie osnowy tej monografii rozpatrzyć, dla tego musimy się ograniczyć na ogólniku, że umiejętny rozbiór i układ naukowy zjawisk obserwowanych wyróżniają autora od samozwańczych specjalistów magnetyzmu, którzy, nie wniknąwszy w treść, usiłowali jednym zamachem pióra zburzyć widome dowody jego istnienia.

W końcu nadmienić wypada, iż dr. Fritsche ostrzega o niebezpieczeństwie doświadczeń hypnotycznych, prowadzonych nieumiejętną ręką i opierając się na faktach, objawia życzenie, aby osoby niekompetentne nie brały się do studjów praktycznych, co mogą narazić na szkodę w zdrowiu, a w zasadzie do niczego nie prowadzą bez umiejętnej, naukowej obserwacji...

* Przed kilku dniami pojawiła się broszura p. t. „O propagandzie zgody i unji czyli moralności publicznej w braterstwie słowian."

Jestto ciekawy przyczynek do dziejów... porywania się z motyką na słońce, w którym błędy historyczne, etnograficzne i logiczne walczą o lepsze z dziwną ciężkością, zawiłością a miejscami prawdziwą naiwnością wykładu.

Czasem nie można odmówić pewnej słuszności autorowi, lecz niestety! to *czasem* zbyt rzadko się zdarza, a napady jego na osobistości są prawie komiczne.

* Dziennik włoski *Rossegna Settimanale* podaje wzmiankę o tutejszym *Przeglądzie Archeologicznym*, powołując się nań jako na publikację źródłową.

* Wydawnictwo *Bibliothèque utile* pomieszcza w ostatnim zeszycie ważną pracę Zaborowskiego: *Les grands singes*, o której krytyka specjalna wyraża się pochlebnie.

* Pani Grandvil przełożyła wdzięcznym wierszem na język francuski balladę Mickiewicza: „Czaty."

Utwór rzeczony wydrukowała wiedeńska *Semaine*.

* Zmarła niedawno rodaczka nasza Elżbieta Jerichau-Baumanowa pozostawiła dzieło, tłumaczone z duńskiego na niemiecki p. t. *Jugenderrinerungen*, w którem znajdują się cenne materjały do historji naszych stosunków, poczynając od 1825 do 1842 r.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu wczorajszym licznie zebrani słuchacze żegnali gorącemi okłaskami i okrzykami znakomitą naszą śpiewaczkę p. Justynę Machwicównę.

Nazwisko panny M. stało się w ciągu letniego sezonu *great attraction* dla naszej publiczności, która upodobała sobie w srebrnym głosie i wybornym śpiewie artystki.

Panna M. udaje się obecnie do Odessy—na wiosnę znów zjawić się obiecuje.

* Jutro „Robert-djabeł" z Wł. Mierzwińskim.

* „Djabeł w Karpatach"—taki jest tytuł operetki wystawionej wczoraj w Alhambrze, do której słów arcylichych dostarczyli pp. Osiecki i Jasieńczyk, muzyki zaś wdzięcznej i wartościowej p. J. F. Guniewicz.

* Wczorajszy koncert symfoniczny (polski) w Dolinie Szwajcarskiej sporo miał słuchaczy.

Symfonję Noskowskiego, jak również instrumentowaną przezeń „Piosnkę Stacha" Moniuszki i mazura Szopena przyjęto nader gorąco.

Jutro symfonja Raffa „Lenora" po raz pierwszy.

= Portrety.

W magistracie warszawskim znajduje się zbiór portretów monarchów i dostojników, który skutkiem czasu, przenoszeń i wilgoci został bardzo zniszczony.

Teraźniejszy prezydent miasta, jenerał Starynkiewicz, postanowił wszystkie te portrety odnowić na koszt kasy magistratu i powierzył tę pracę zdolnemu restauratorowi p. Henrykowi Thugattowi.

Niektóre z tych portretów sięgają bardzo dawnej epoki.

Najdawniejszym z nich jest portret książąt mazowieckich, sięgający roku 1508 i należący do szkoły holenderskiej.

Inne późniejsze są pędzla znanych malarzy jak Baciarellego, Blanka, Kokulara, Lampiego, Minasowicza i innych i niemniej zasługują na przechowanie, jako pamiątki dziejowe.

Do nich należą: Stanisław August w ubiorze kawalerskim orderu Orła Białego, Fryderyk August, elektor saski, książę warszawski, Franciszek Bieliński marszałek wielki koronny, Sobolewski wojewoda, książę kazimierz Sapieha, Adam Czartoryski jenerał ziem podolskich, Lubomirski marszałek wielki koronny, Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski marszałek sejmu, Małachowski wojewoda, Stanisław Kostka Potocki niegdyś minister oświecenia, Kublicki poseł inflancki, Hugo Kołątaj podkanclerzy koronny, Hijacent Małachowski kanclerz, Sobolewski kasztelan warszawski, Ignacy Zakrzewski i Dekert prezydenci m. Warszawy.

P. Thugutt odrestaurował już sześć z powyższych obrazów.

= Luźna wiadomość.

W *Porjadku* spotykamy się z treściwym opisem pałacu wilanowskiego i znajdującego się w nim zbioru osobliwości, galerji obrazów i bibljoteki.

Autor szkicu zachwyca się zbiorami i wyraża żal, że tak cenne muzeum mało komu jest znanem, a szczególniej w Rosji zaledwie wiedzą o jego istnieniu.

= Maszyna mówiąca.

Do Warszawy ma wkrótce przybyć p. „profesor“ Faber z Kijowa, z maszyną naśladującą głos człowieka...

Maszyna ta była na wystawie w Paryżu w 1878 roku, obecnie zaś jest obwożoną po całym świecie...

= Roboty tramwajowe.

Przestrzeń od ulicy Chmielnej do Wareckiej wczoraj wieczorem ukończoną została.

Barjerę zamykającą Nowy Świat posunięto do rogu wspomnianej ulicy.

Natomiast z drugiej strony posunięto barjerę na Krakowskiem-Przedmieściu po za kościół św. Krzyża do ulicy Berga.

Na budującej się linji zwraca uwagę wszystkich przechodniów wagon z dniem każdym naprzód się posuwający.

Jestto wagon z narzędziami i materjałami do robót.

= Bez komentarzy.

Powtarzamy za *Gazetą handlową*:

„Miljonowy majątek ziemski przemysłowo-górniczy Mniów i Krasna, należący niegdyś do hrabiów Wielhorskich i leżący na linji nowo-zatwierdzonej drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, wystawiony został na licytację przez Towarzystwo kredytowe ziemskie. Rata Towarzystwa wynosi zaledwie $^1/_{20}$ część wartości dóbr, około 10 tysięcy rubli, i jak zwykle podobne licytacje prawdopodobnie nie doszłaby do skutku. Ta jednak licytacja popieraną jest przez prywatnych wierzycieli reprezentujących kapitał przeszło 100 tysięcy rubli, czyli blisko połowę obecnej wartości dóbr i z tego powodu dojście do skutku licytacji za niewątpliwe można uważać. Wobec niemieckiej pożądliwości na nasze dobra ziemskie, a zwłaszcza górnicze, wobec łatwości ubiegania się o kupno, jaką nastręcza licytacja publiczna, nizka cena licytacyjna i małe wadjum, można być prawie pewnym, że konkurentów z nad Sprei nie braknie. Godzi się więc mieć życzenia, aby do zwycięzkiej walki nie brakło krajowców.“

= Prośba.

Fabrykanci sukna w Tomaszowie wystąpili z prośbą o podniesienie opłaty celnej od gotowych ubiorów, sprowadzanych z zagranicy.

Różnica cła od sukna w postawach i sukna w wyrobach jest znaczna i dla zagranicznych fabrykantów sukna daleko wygodniejszą rzeczą jest sprzedawać swój produkt przerobiony na garnitury, niż w sztukach.

Wskutek tego liczba „wielkich solidnych magazynów, solidnej garderoby“ wciąż wzrasta nietylko u nas, ale w całem Cesarstwie, przynosząc miejscowemu przemysłowi znaczne szkody.

Szkody te, zmuszając fabrykantów do zmniejszenia produkcji, pociągają za sobą organiczenie do minimum liczby robotników, wskutek czego coraz więcej ludzi pozostaje bez roboty, bądź to robotników fabrycznych, bądź krawców.

Zyskują wprawdzie na tem konsumenci, otrzymując towar za tańszą cenę, zyskują jednak tylko pozornie, jeżeli weźmiemy pod uwagę te ciągłe skargi na zagraniczną tandetę.

Przeciwni ograniczaniu wolnej konkurencji w danym razie godzimy się zupełnie z poglądami tomaszowskich fabrykantów i prośbie ich życzymy powodzenia.

= O pożarze Brześcia litewskiego.

Z urzędowego źródła dowiadujemy się, iż pożar wynikły w dniu 9 b. m. w Brześciu zniszczył do szczętu 74 domów drewnianych i 6 kamienic, ze wszystkiemi zabudowaniami.

Straty wynoszą 200,000 rs.

Część tych budynków i ruchomości ubezpieczoną była na 160,000 rs.

Istotnej przyczyny pożaru jeszcze nie wykryto, przypuszczać jednak prawdopodobniej należy, iż wynikł on wskutek nieostrożności, nie zaś z podpalenia.

= Pożary.

Wieś *Dubienka*, w lubelskiem, stała się pastwą płomieni.

Spaliło się 18 domów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Straty wynoszą około 10,000 rs.

We wsi *Duninowie*, pow. gostyńskim, pożar zniszczył 3 domy mieszkalne i kilkanaście zabudowań gospodarskich napełnionych zbożem.

Straty wynoszą około 12,000 rs.

We wsi *Lipnik*, pow. wieluńskim, w zabudowaniach dworskich wynikł pożar.

Spaliła się stodoła, a w niej 132 fur siana.

We wsi *Michałów*, pow. brzezińskim, zgorzał dom drewniany mieszkalny, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Na folwarku *Sejny*, w pow. sejneńskim, spaliły się: dom, zabudowania gospodarskie i ruchomości, oraz 2 śpichrze napełnione zbożem.

Straty wynoszą przeszło 10,000 rs.

W dniu 10 b. m. w *Tomaszowie Rawskim* wybuchnął pożar w domu pod nr 84.

Natychmiastowe przybycie straży i jej energiczny ratunek zapobiegły grożącemu nieszczęściu.

Pożar ograniczył się tylko na kilku drewnianych zabudowaniach.

= Wypadki.

* Wczoraj na wodach Wisły, naprzeciw Solca, wypłynęły zwłoki mężczyzny.

Wydobyto je na brzeg i zarządzono śledztwo.

Wykazało ono, że było to ciało Andrzeja K., przewoźnika, lat 21 liczącego, jednego z dwóch młodych ludzi, którzy przed kilkoma dniami pod wsią Siekierki na wątłej łódce puściwszy się na Wisłę porwani prądem wody utonęli.

Zwłok drugiego dotąd odnaleść nie zdołano.

* Kalectwem ślepoty na jedno oko zagrożony jest p. Z., który przechodząc wczoraj przez ogród Saski uderzony został przez jakąś nieostrożną panią końcem parasolki w oko.

Winna zbiedz zdołała.

* Wyrobnik Walenty S., przyszedłszy na podwórze domu nr 13, przy ulicy Wroniej, pokłócił się z żoną stróża tegoż domu, Marjanną B.

W zapalczywości kłótni pobił on ją tak silnie, że do szpitala Dzieciątka Jezus odwieźć ją musiano.

Winnego aresztowano.

* Jan A. i Nikodem B., przybywszy do domu nr 44 przy ulicy Pawiej, pokłócili się i pobili.

Na krzyk wybiegł gospodarz, ale gdy chciał ich uspokoić, sam mocno poturbowany został.

Przyczyną kłótni i bójki miała podobno być młoda kobieta B. w tymże domu zamieszkała.

* Na rogu Twardej i Pańskiej, woźnica jakiś najechał na Surę F. i mocno ją pokaleczył.

Winny zbiegł.

* Na schodach domu nr 8 przy ulicy Elektoralnej znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

* Nocy onegdajszej zatrzymano w szynku na Nowem Mieście młodego człowieka, który chciał zmienić 25-rublowy papierek fałszywy.

Był to faktor, puszczający w obieg fałszywe pieniądze.

* Kradzieże.

W domu pod nr 4 przy ulicy Instytutowej skradziono p. O. garderobę.

W pow. kutnowskim we wsi Stanisławowie doktorowi B. skradziono 3 konie wartości 300 rs.

W domu pod nr 36 przy ulicy Chłodnej z mieszkania dra K. skradziono w gotówce 200 rs., list likwidacyjny za rs. 100 i garderobę męzką.

Pod nr 19 przy ulicy Kruczej z mieszkania p. St. ukradziono 10 sztuk monety srebrnej, 200 sztuk miedzianych starych groszy, 10 rubli papierkami, złote kolczyki, pierścionek, spinki i 2 szpilki.

W sklepie p. Pika przy ulicy Miodowej popełniono znaczną kradzież.

Zabrano 500 rs. w gotówce, kilkanaście sztuk złotych binokli i innych drobnych rzeczy.

= Z Pragi.

Politik opowiada rozrzewniającą scenę, jaka się odegrała w biurze administracji tegoż pisma...

W lokalu tym pojawiła się zaonegdaj rano młoda, ładna dziewczyna...

Drżącą ręką złożyło dziewczę na biurku ozdobną skrzyneczkę, wraz z zawiniętym w papier pierścieniem do serwet i rzekła szeptając:

— Pieniędzy nie mam, ale to co mam wartościowego przynoszę—jest to ofiara na teatr narodowy...

Rzewne uczucie owładnęło ją całą, wybuchła głośnym płaczem, szybkim krokiem opuściła biuro, a gdy ją zapytano o imię, kiwnęła ręką i oddaliła się czemprędzej.

Skarb cały ofiarowany przez zacną dziewczynę składa się: z naramiennika, krzyżyka, medaljonu i broszy zdobnych granatami, sznurka korali i srebrnego pierścienia do ściskania serwet.

Szlachetne to dziewczę złożyło cały swój majątek na ołtarzu doniosłej sprawy!

= Turniej szachowy.

Wielki turniej szachowy w Londynie, o którym już pisaliśmy, zakończył się.

Trwał on kilka tygodni i był szeregiem zapasów pomiędzy naszym rodakiem Cukiertortem a sławnym angielskim szachistą Blackurnem.

Grano czternaście partyj.

Zwycięzca wygrał siedm, pięć było nierozegranych, dwie wygrał przeciwnik.

Nagroda, którą otrzymał zwycięzca, wynosiła 200 funtów szterlingów, około 2,000 rs.

Zwycięzcą był—p. Cukiertort...

= Żebrak z... namiętności!

Kapitalista F. w Berlinie, jak zapewnia *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, bardzo bogaty człowiek, spotykał przez wiele lat w ogrodzie zoologicznym prawie codzień żebraka i dawał mu zawsze małą jałmużnę.

Następnie jałmużnę tę podwyższył mu na dziennie 25 fenigów; sędziwy żebrak odbierał ją sobie zawsze w godzinach południowych.

Równocześnie otrzymywał on u pana F. obiad.

Nagle przed kilku miesiącami znikł starowina...

Przed niedawnem dopiero otrzymuje F. od sądu zawiadomienie, iż żebrak zmarł i jego, swego długoletniego dobroczyńcę, ustanowił jedynym spadkobiercą swego majątku w sumie 31,000 marek!

Niechaj czytelnik wyobrazi sobie zdumienie spadkobiercy!

= Notograf.

Jeden z urzędników telegrafu w Sztuttgardzie wynalazł przyrząd do notowania nut podczas gry na fortepianie.

Przyrząd ten polega na zastosowaniu elektryczności galwanicznej.

Dokonane próby wypadły pomyślnie i przyrząd z całą skrupulatnością notował na pasku papieru nuty, półnuty, ćwierćnuty, interwalle, pauzy itd.

Aparat ten może oddać wielkie usługi przy improwizowaniu na fortepianie, szczególniej artystom, którym nie łatwo przychodzi zanotować rzecz wygraną tak, jak im w pierwszej chwili z pod palców wymknęła.

= Śmierć z przerażenia.

Pan Kondratiew, kasjer administracji drogi nikołajewskiej w Petersburgu, siedział za biurkiem zajęty pracą, nie widząc co się wkoło niego dzieje.

Nagle niewiadomo zkąd przeskakuje kot przez ogrodzenie przy kasie a następnie przez biurko.

Pan Kondratiew usłyszawszy hałas krzyknął przeraźliwie i głowa opadła mu na księgi.

Woźny rzucił się z pomocą—pan K. już nie żył.

= Upały w Nowym Jorku.

Z Nowego Jorku nadchodzą coraz nowe wiadomości o działaniu upałów, jakie panawały w ostatnich dniach w amerykańskiej stolicy.

Najstraszniejszy upał, jaki w ostatnich lat zauważono, był dnia 6-go b. m.

Sprawozdania telegraficzne donoszą, iż w owym dniu skonstatowano 60 wypadków śmierci, spowodowanych pośrednio lub bezpośrednio upałami.

Pewna liczba zejść przypada też na samobójstwa, jakie zazwyczaj częściej się wydarzają w gorących dniach...

= Scena małżeńska.

Mąż. O, moja pani, często można zawieść się na powierzchowności; ja, żeniąc się z panią, rozumiałem żem wziął różę, a to oset...

Żona. Mój panie, i ja lepiej nie wyszłam zaślubiając pana: sądziłam bowiem, że nabyłam piękne dzieło, a to tylko cielęce okładki.

= Po pogrzebie.

W pewnem miasteczku pochowano ośmdziesięciokilko letniego starca.

— Jeżeli żył on tak długo — mówił jeden z jego współczesnych do młodych ludzi — zawdzięcza to

swemu umiarkowaniu: nie pił on bowiem dziennie więcej nad kwartę wódki...

== Stopnie zmoknięcia.

Kiedy polak mocno zmoknie na deszczu, mówi: „zmokłem aż do nitki“; niemiec mówi: „zmokłem aż do skóry“; francuz, który bardziej snać jeszcze nie lubi zmoknięcia mówi: „zmokłem aż do kości“; hiszpan jednak jeszcze jest draźliwszy, gdyż żali się: „zmokłem aż do szpiku“; najdraźliwszy jest arab, który woła: „zmokłem aż do wnętrzności!“

Pokazuje się tedy, że polak najmniej jest przemakalnym, a arab najbardziej...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na teatr w Pradze.

Z fabryki skór braci Szlenkerów: od Karola i Jana Szlenkerów rs. 50, Jakóba Sztejnike rs. 15, H. Kaczorowskiego rs. 5, P. Domaszewskiego rs. 3, J. Michalskiego rs. 2, razem rs. 75. — Za bilet na jutrzejszy występ Mierzwińskiego ofiaruje p. D. L. rs. 15; kto da więcej?

— Następujące książki są koniecznie potrzebne dla biednych uczni: 1) Christomatja russka Nikolenki, 2) Historja Rożdiestwienskij. 3) Geografja (Afryka, Ameryka, Australja) Smirnow. 4) Christomatja polska cz. 3, Dubrowskij. 5) Gramatyka polska cz. 1, Małecki. 6) Gramatyka niemiecka cz. 2, Sameszkof. 7) Gramatyka francuska Margôt. 8) Gramatyka polska Małecki. 9) Algebra Dawydow. 10) Gramatyka łacińska Szulc. 11) Christomatja russka cz. 2 Polimanow. 12) Geografja (Europa) Smirnow. 13) Książka francuska: Aimé Constanté, dwie części.

— Wskutek odezwy p. Jeleńskiego, pomieszczonej przed kilku dniami w piśmie naszem, p. Roman Płachański zobowiązał się urządzić forsztowanie w kantorze kasy pożyczkowej dla rzemieślników za połowę ceny; nadto wskutek tejże odezwy p. Ludwik Kranz nadesłał marki metalowe, a p. Aleksy Łoferski zobowiązał się wziąć na siebie pierwsze roboty introligatorskie.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości publicznej, że kasa groszowa oszczędności przy ulicy Złotej egzystująca z dotychczasowego swego lokalu przeniesioną została na tęż samą ulicę pod nr 28 i posiedzenia swe odbywać będzie w niedziele od godziny 9-ej do 11-ej rano.

Za prezesa administracji ogólnej *S. Werner*.
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen*.

— *Sprostowanie.* W sobotnim *Kurjerze* mylnie podaną została wiadomość o podpaleniu w fabryce maszyn rolniczych p. Hermana Goldenringa. Wypadek miał miejsce w nowo wzniesionem zabudowaniu p. Juljusza Goldenringa, właściciela nieruchomości.

W dniu 11 tym b. m., w kościele św. Aleksandra, wobec licznie zebranej rodziny, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Marją, córką Henryka i Heleny z Marchockich Jaroszewskich, a p. Ejsmondem, znanym w mieście naszem profesorem nauk przyrodniczych. Po ślubie państwo młodzi, żegnani przez rodzinę stokrotnem „Szczęść Boże“, udali się za granicę. —20487—

— Do zarządu okręgowego warsz. Towarzystwa rosyjskiego Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1 czerwca do dnia 1-go lipca r. b.:

A) Na korzyść Krzyża czerwonego: od brygady straży pogranicznej kaliskiej rs. 57 kop. 98, od księcia M. K. Radziwiła rs. 10, wyjęte ze skarbonki Krzyża czerwonego na drodze nadwiślańskiej rs. 27 kop. 67½. od komendanta ekaterinburskiego pułku rs. 3 kop. 20, z zarządu okręgu telegraficznego warszawskiego rs. 96 kop. 20, od kasjera okręgowego w Sandomierzu rs. 9, z pułku Biełozerskiego rs. 2 kop. 16, od starszego prezydującego w izbie sądowej rs. 1 kop. 71, od nauczyciela szkoły w Sejnach rs. 2, z kantoru pocztowego w Radomiu rs. 1 kop. 55, od naczelnika powiatu radzymińskiego rs. 51 kop. 40, od zarządzającego komorą w Herbach rs. 3 kop. 75. od naczelnika zarządu żandarmów w Łomży rs. 3, od naczelnika zarządu powiatowego łomżyńskiego żandarmów rs. 3, od naczelnika zarządu żandarmów w Ostrołęce rs. 3, od naczelnika zarządu żandarmów w Łomży rs. 124 kop. 50, od inspektora progimnazjum w Pinczowie rs. 8 kop. 50, od naczelnika powiatu andrzejewskiego rs. 7, wnioski członków czynnych i honorowych rs. 230. Razem rs. 645 kop. 62½. Z dniem 1 czerwca r. b. było rs. 94,403 kop. 72½. Z tej sumy wydatkowano rs. 81 kop. 25, pozostaje przeto w d. 1 lipca rs. 94,968 kop. 10. Kwotę rzeczoną stanowią: a) dowody Banku polskiego na rs. 91,739 kop. 92, b) w złocie dukatów 14 (rs. 41 kop. 2), c) gotowizna w ilości rs. 3,185 kop. 16.

B) Na korzyść zgromadzenia św. Elżbiety: z zarządu okręgowego telegraficznego w Warszawie rs. 39 kop. 45, od T. Sulikowskiego rs. 5, od naczelników zarządów powiatowych żandarmerji w Łomży i Mazowiecku rs. 1, od komisarza powiatu miechowskiego rs. 3, od naczelnika powiatu andrzejewskiego rs. 12 kop. 80, od brygady kaliskiej straży pogranicznej rs. 52 kop. 45: razem rs. 113 kop. 70. Z dniem 1 czerwca r. b. było rs. 25,822 kop. 4, z dniem zaś 1 lipca pozostaje rs. 25.935 kop. 74. Sumę powyższą stanowią: a) serje Banku państwa na rs. 400, b) gotowizna w ilości rs. 535 kop. 74, c) bilety 2 pożyczki wschodniej na rs. 25,000.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* zawiadamia, że z procentu od kapitału ofiarowanego w roku 1850 przez dozór bóżniczy okręgów warszawskich, na pamiątkę jubileuszu 50-letniej służby w rangach oficerskich namiestnika Królestwa, jenerał-feldmarszałka księcia warszawskiego, hrabiego Erywańskiego, w dniu 5 (17) października r. b. ma być naznaczona suma rs. 150 na posag dla jednej panny.

O przyznanie posagu w roku bieżądym mogą się współubiegać kandydatki wyznania mojżeszowego, stałe mieszkanki miasta Warszawy, w wieku od 16 do 25 lat wieku, moralnego prowadzenia się; córki wojskowych mają pierwszeństwo.

Współubiegające się o przyznanie posagu obowiązane są najdalej do dnia 19 września (1 października) r. b. wnieść do rady miejskiej podanie z dołączeniem następujących dowodów:

1) Świadectwa kancelarji ober-policmajstra m. Warszawy, że kandydatka i jej rodzice są zapisani do ksiąg stałej ludności miasta Warszawy.

2) Świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie o stanie ubóstwa, moralnem prowadzeniu się, i o tem, że kandydatka jest niezamężną, poświadczone przez komisarza właściwego cyrkułu — i

3) Metrykę urodzenia.

Wrazie braku któregokolwiek z wyżej wymienionych dowodów, podająca o ich uzupełnienie wzywaną nie będzie, lecz za niemającą prawa do uposażenia uważaną zostanie.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski*.
Za sekretarza rady *Lechowicz*.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 20 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Trochanowskiego**, odprawionem zostanie, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —20583—

† Pozostała w nieutulonym żalu wdowa po ś. p. Marcelim **Kaczorowskim** zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20 b. m., to jest w sobotę, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji przy ulicy Leszno, o godzinie **10-tej** rano. —20654—

† Za duszę ś. p. Tomasza Franciszka **Wiśniewskiego**, urzędnika rządu gubernjalnego płockiego, w dniu 20 sierpnia, to jest w sobotę, w kościele na Powązkach, o godzinie **10-tej** zrana, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika, na które pozostała żona z synem i synową zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —20563—

† Ś. p. Amalja **Ostrowska**, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 24 lat, zmarła dnia 18 sierpnia 1881 r. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi w niedzielę, dnia 21 sierpnia, o godzinie **2-giej** po południu. Pozostała w smutku matka i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** w sobotę, 20 b. m., w tymże kościele odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok. —20667—

† Ś. p Helena, córka aptekarza Bolesława i Zofji małżonków **Bukatych**, przeżywszy rok jeden i pół, w dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków; wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, to jest dnia 20 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —20673—

† Ś. p. Adolf **Zejdowski**, urzędnik dr. żel. warsz.-wied. i warsz.-byd., lat 39 liczący, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności d. 18 sierpnia r. b. Pozostała żona wraz z rodzicami zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 21 sierpnia r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski. —20697—

† Ś. p. Jadwinia **Chełmońska**, córka Maksymiljana i Lucyny Chełmońskich, powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 6. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, dnia 21 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie **3-ciej** po południu, na cmentarz powązkowski. —20702—

† Ś. p. Aleksander **Popow**, prof. chemji w warszawskim uniwersytecie, umarł we czwartek d. 18 sierpnia r. b., w 44 roku życia. Pogrążona w smutku wdowa zaprasza kolegów, uczni i znajomych na żałobne nabożeństwo w sobotę 20 sierpnia, o godzinie **12-tej**, w cerkwi I-go gimnazjum na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz wolski. —20645—

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*.“

Petersburg 19-go sierpnia.

Dzisiejsze *Nowoje Wremja* donosi, że w dniu 23 sierpnia r. b. w sądzie okręgowym petersburskim sądzoną będzie sprawa o kradzieży brylantów w cerkwi pałacu Wielkiego Księcia Mikołaja.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Marsylja** 17-go sierpnia. — Według ostatniego obliczenia okazało się, iż przy zawaleniu się galerji odniosło rany 230 osób, a postradało życie 21 osób.

× **Rennes** 17-go sierpnia. — Matka p. Martin Feuillée, podsekretarza stanu w ministerjum sprawiedliwości, znalazła śmierć podczas pożaru.

× **Rzym** 17-go sierpnia.—Dochody skarbu państwowego w pierwszych siedmiu miesiącach roku 1881 wykazują w porównaniu z tym samym perjodem roku poprzedniego przewyżkę w ilości 31 i pół miljonów.

× **Londyn** 17-go sierpnia.—*Morning Post* w telegramie z Berlina donosi, iż rząd chiński zamówił w Niemczech za piętnaście miljonów marek materjału wojennego; spodziewają się jeszcze nowych obstalunków.

× **Londyn** 17-go sierpnia.—Herman Franke otrzymał od Ryszarda Wagnera wyłączne prawo przedstawiania „Meistersingerów“ w Anglji i Ameryce w latach 1882, 1883 i 1884.

× **Bruksella** 17-go sierpnia.—Król Kalakaua I przybył tu wczoraj z Paryża.

× **Kolonja** 17-go sierpnia.—W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu obrady dziewiątego kongresu towarzystwa dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego.

× **Szczecin** 17-go sierpnia.—Ze strony autentycznej donoszą: W dniach 15 i 16 wieczorem około godziny siódmej nastąpiło zbiegowisko tłumu, które rozpędziła policja. Z tłumu rzucano na policję butelkami i kamieniami. Policji niosła pomoc miejska straż ogniowa. Po mieście krążyły patrole. Niepokoje poprzedziła pogłoska, iż będzie niszczona własność mieszkańców wyznania mojżeszowego. W ciągu dwóch dni aresztowano 48 osób.

× **Wiedeń** 17-go sierpnia.—Król i królowa duńscy przybyli tu dziś rano pod *incognito* hrabiego i hrabiny v. Falster. W ich towarzystwie znajdował się też brat króla pod imieniem hr. Jana v. Falster. Dziś o godzinie jedenastej przed południem wysokie towarzystwo wyjechało do Petersburga.

× **Praga** 17-go sierpnia.—Przybycie następcy tronu arcyksięcia Rudolfa do Pragi naznaczone na dzień 24 b. m.

× **Budapeszt** 17-go sierpnia. — Serbskie duchowieństwo odbyło w Törökbecse konferencję, na której postanowiono prosić cesarza Franciszka Józefa o zwołanie serbskiego kongresu kościelnego dla przeprowadzenia wyboru patrjarchy; następnie konferencja uchwaliła podziękować rządowi węgierskiemu za materjalne poparcie cierpiącego niedostatek duchowieństwa serbskiego.

× **Sofja** 17-go sierpnia.—Powstała tu pogłoska, iż książę serbski Milan wkrótce proklamowanym będzie królem.

× **Petersburg** 17-go sierpnia.—*Nowosti* donoszą, iż wpośród tutejszych krawców powstała myśl zwołania w przyszłym roku kongresu krawców rosyjskich. Na tym kongresie ma być poruszoną między innemi kwestja zaprowadzenia mód rosyjskich w miejsce zagranicznych. W tym celu wydawanyby był na wspólny koszt dziennik krawców rosyjskich.

× **Petersburg** 17-go sierpnia.—Do dnia 2-go b. m. złożono na budowę kościoła na pamiątkę w Bogu spoczywającego Cesarza Alexandra II-go ogółem rs. 201,761 k. 80.

× **Moskwa** 17-go sierpnia. — W dniu 13 b. m. ukazał się tu pierwszy numer nowej gazety *Moskiewskij Listok*; dziennik ten zajmuje się głównie sprawami miejscowemi.

× **Odessa** 17-go sierpnia. — *Odessaer Zeitung* donosi, iż na stacji Birsula znaleziono w kufrze zwłoki mężczyzny izraelity. Dalsze śledztwo wykazało, iż zamordowany był kupcem z Odessy i nazywał się Konstantynowski. Kufer ze zwłokami wysłany został z Połtawy i zaadresowany do familji Konstantynowskiego. Dotąd nie wykryto sprawców zbrodni.

× **Odessa** 17-go sierpnia.—Według doniesienia *Od. Ztg*, uniwersytet tutejszy ma otrzymać w ciągu przyszłego roku fakultet medyczny, którego dotąd był pozbawiony.

× **Rostow n. D.** 17-go sierpnia.—W tych dniach otruł się tutaj dr Cytowicz, brat znanego b. redaktora *Bieregu*; powodem samobójstwa niedostatek.

× **Tunis** 17-go sierpnia. — Około trzydziestu galerników obsługujących port w Goulette zdołało zerwać swoje kajdany i pochwycić strzelby żołnierzy strzegących ich. Powstał ztąd wielki popłoch, szczególniej pomiędzy izraelitami. Żołnierze tunisey puścili się natychmiast w pogoń za zbiegami. Większą część schwytano już, brak tylko niewielu. Bej zdecydowany jest ukarać bardzo surowo tych, którzy pomogli do ucieczki galerników.

Przegląd polityczny

W Austrji niemałe wrażenie sprawiły dwie mowy polityczne, jakie wygłosił w niedzielę i poniedziałek przewódzca centralistów austrjackich, dr. Herbst, w swoich okręgach wyborczych: Cieszynie i Benzefie. Dr. Herbst, jedyna obecnie wyższa zdolność polityczna wiernokonstytucyjnego stronnictwa w monarchji austrjackiej, jest od pewnego czasu przedmiotem silnych pocisków ze strony znacznej frakcji tegoż, reprezentowanej przez kilka organów wiedeńskich i prowincjonalnych. Frakcja ta „nieprzejednanych“ prze do opozycji *quand même*, opozycji pozaparlamentalnej, do zajęcia przez centralistów stanowiska bezwzględnej negacji tak długo, dopóki nienawistny jej autonomiczny gabinet hr. Taafe'go stoi u steru. Mądrość polityczna tego odcienia partji „wiernokonstytucyjnej“ polegałaby na odmawianiu rządowi budżetu i opuszczaniu izby parlamentarnej przy każdej uchwale, naruszającej samolubne interesa centralistów. Chodzi przeto o zupełne ubezwładnienie maszyny państwowej. Chcą oni toczyć wózek austrjacki po błotku centralistycznem, albo zatamować zupełnie bieg jego. Otóż dr. Herbst nie podziela programu bezwzględnej negacji, i w świeżo wygłoszonych mowach swoich rozwinął wręcz odmienny plan polityki wiernokonstytucyjnej.

Nawołując do jedności w sprawach, dotyczących politycznego i narodowego stanowiska niemców austrjackich, a tem samem do zachowania dzisiejszego kierunku politycznego swej partji, zachęca do pilnego uczestnictwa w pracach ustawodawczych Izby około podniesienia stosunków ekonomicznych monarchji, do wydźwignięcia jej finansowego. Program więc dra Herbsta jest produkcyjny i wskazuje stronnictwu wyższy obowiązek państwowy, górujący po nad interesami stronnictwa. Poważniejsze pisma wiedeńskie wyrażają uznanie wywodom wytrawnego męża stanu, natomiast *dii minorum gentium* w prasie, reprezentujący stronnictwo austrjackich „nie-

przejednanych" radykałów centralizmu, zarzucają Herbstowi odstępstwo od zasad prawdziwej t. z. „wiernokonstytucyjności".

Z chwilą przejścia Ferry'ego pod sztandar Gambetty, ten ostatni został wszechwładnym panem sytuacji we Francji. Niema już stronnictwa umiarkowanych, są tylko gambetyści, którzy co prawda grają rolę umiarkowanych wobec radykalistów, którymi dowodzi obecnie Clémenceau, i komunistów na których czele stoją wyzwoleńcy z Nowej Kaledonji. Nie ulega przeto wątpliwości, że stronnictwo Gambetty, w którem skupią się wszystkie umiarkowańsze żywioły republikańskie, odniesie w pojutrzejszych wyborach wielkie zwycięztwo i w przyszłej Izbie rozporządzać będzie wszechwładną większością. Rojaliści i bonapartyści stracili zupełnie ducha; pierwsi postawili kandydatów tylko w 180 okręgach, bonapartyści w 58, a żeromiści, t. j. zwolennicy ks. Hieronima Napoleona, w 34. Naturalnie, że z urny wyborczej wyjdzie mała tylko ich liczba!

Pytanie wszakże dosyć poważne nasuwa się, czy Belleville wybierze Gambettę? Wczorajszy telegram nasz kreśli dosyć rozpaczliwie przebieg zgromadzenia wtorkowego, na którem po raz drugi Gambetta chciał przemówić do swych wyborców belwilskich w Charonne. *Agencja Havasa*, która twierdzi, że na zgromadzenie to przybyło 10,000 wyborców, a radykalnych zapaleńców wtargnęło tylko 400. Cyfry te wydają nam się nieprawdopodobnemi; trudno przypuszczać, aby dziesięciotysięczne zgromadzenie dało się zterroryzować znikomej garstce tak dalece, iż Gambetta, po bezskutecznych usiłowaniach zabrania głosu, musiał zejść z trybuny i odjechać do domu, żegnając się z wyborcami krótkiem: „Do widzenia w d. 21 sierpnia!" Komitet jego po takiej porażce uznał za potrzebne wydać proklamację do wyborców, czując, że widoki kandydatury Gambetty w okręgu tym mocno się zachwiały. Tony Revillon ma zyskiwać coraz silniejsze poparcie; nie należy przeto do nieprawdopodobieństw, że Gambetta upadnie w Bellevillu. Upadek jego wszakże nie cechowałby dostatecznie sytuacji politycznej we Francji, gdyż Belleville jest okręgiem najradykalniejszym w kraju.

We wtorek w nocy izba lordów przyjęła nareszcie bil irlandzki w formie, przyjętej przez izbę gmin na poniedziałkowem jej posiedzeniu. Pytanie budzi się, kto tu istotnie kapitulował? Czy Gladstone a z nim izba gmin, która w poniedziałek zastąpiła kilka silnie przedtem bronionych przez się artykułów ustawy poprawkami izby wyższej, czy też Salisbury i lordowie? Zdaje nam się, że ci ostatni, zapewne bowiem nie chodziło im na serjo w przesileniu dzisiejszem o nic więcej, jak o stwierdzenie swej siły i wpływu wobec szerzenia się w opinji angielskiej zdania, że izba lordów jest już dzisiaj tylko bezsilnym zabytkiem przeszłości, jest izbą — manekinów. W sprawie bilu irlandzkiego lordowie dowiedli, że mogą w poczuciu swej siły, pomimo liberalnych prądów epoki zatrząść jeszcze całym gmachem konstytucyjnym Angiji i podważyć nawet posady rządu.

Anglja nie traci jeszcze nadziei, że emir Afganu Abdurrahman potrafi utrzymać się przynajmniej w Kabulu. Dlatego wice-król indyjski zaopatrzył go znowu w znaczny zasiłek pieniężny. Środek to za mały na uratowanie godności państwa brytyjskiego. Tymczasem Ejub-chan w Kandaharze organizuje swoje siły i niebawem zamierza już wyruszyć na północ w dalszą akcję przeciw emirowi.

Telegram wczorajszy doniósł nam o kilku zmianach w łonie gabinetu angielskiego, które nie mają politycznej doniosłości. Gladstone oddał kanclerstwo skarbu nie, jak przypuszczano przed kilku dniami, Childersowi, ale spokrewnionemu z nim Herbertowi Gladstonowi; urząd lorda-adwokata Szkocji objął Balfour w miejsce Maclarena.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 19-go.—*Herold* donosi: Wczoraj obchodzone było święto pułkowe preobrażeńskiego pułku gwardji, łącznie z uroczystością urodzin cesarza austrjackiego. Poleconem było, aby wszyscy obecni, posiadający ordery austrjackie, przywdziali takowe. Najjaśniejszy Pan miał na sobie wstęgę orderu św. Stefana i zajął miejsce pomiędzy Wielkimi Książętami: Mikołajem i Michałem Mikołajewiczami naprzeciw Najjaśniejszej Pani, obok której siedzieli: po prawej stronie ambasador austrjacki, po lewej ambasador francuski. Pierwszy toast wzniósł Najjaśniejszy Pan, pijąc w ręce ambasadora austrjackiego zdrowie cesarza Franciszka Józefa. Cesarz raczył także wypić w ręce obydwóch wojskowych pełnomocników austrjackich: pułkownika hrabiego Uexscuell i majora Klepsch. Nastąpiły potem toasty na pułk preobrażeński i artylerję.

Paryż 18-go.— Komitet radykalno-republikański dzielnicy Belleville wydał proklamację, w której ostro potępia sprawców zaburzeń na zebraniu wyborców w d. 16 b. m. i wypowiada nadzieję, że wszyscy prawdziwi republikanie pomszczą Gambettę, oddając mu swoje głosy.

Londyn 18-go.— Izba gmin. Parnell wniósł rezolucję, domagającą się orzeczenia, że wyjątkowe ustawy dla Irlandji są w sprzeczności z oświadczeniami ministrów podczas obrad nad bilem rolnym. Rozprawę odroczono.

Berlin 18-go.— Ks. Bismark powrócił do Berlina z Schönhausen i natychmiast wyjechał do Warcina.

Peszt 18-go.— *Pester Lloyd* poświęca energiczny artykuł zachowania się rumunów nad granicą Siedmiogrodu, zwłaszcza w komitecie Haromsek, gdzie naruszono granicę. Jestto nowy dowód nieustającej agitacji rumuńskiej, zwróconej przeciw Austro-Węgrom i pozostają w związku z działalnością emisarjuszów wśród rumuńskiej ludności Siedmiogrodu. Rząd austro-węgierski musi dać Rumunji energiczny odpór, bo inaczej tą samą drogą pójdą Bulgarja i Serbja i poważnie zagrożą interesy austro-węgierskie na Wschodzie.

Waszyngton 17-go.— Biuletyn wieczorny, godzina $6\frac{1}{2}$. Skonstatowane dziś rano polepszenie stanu zdrowia Garfielda wzmogło się jeszcze więcej. Wymiotów w ciągu dnia nie było. Chory przyjął pokarm, nieco ekstraktu mięsnego z wodą. Stan rany jest ciągle dobry. Puls 112, ciepłota 98,08.

Cena okowity z dnia 19 sierpnia.

Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stopa 1 cali 6.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 18 sierpnia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	154	161
	średnia	151	153
	ordynaryjna	148	—
Żyto	wyborowe	113	115
	średnie	109	112
	ordynaryjne	107	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	100	102
	średni	95	98
	ordynaryjny	90	—
Gryka		—	—
Groch		—	—
Kasza jaglana	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 19 sierpnia 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	45.75	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.33	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.—	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.85	—.—
„ „ „ „ m.	98.50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.—	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	92.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.60	—.—
„ „ m.	86.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.75	—.—
II „ „ rs. 100	91.75	—.—
III „ „ rs. 100	91.75	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	129.	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	299.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	350.	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	250.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. $63\frac{1}{3}$.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. $79\frac{4}{5}$.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. $191\frac{2}{3}$.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 150.
Od Listów Likwidacyjnych k. $86\frac{2}{3}$.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie ... min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 6 (19) Августа 1881 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 184.

Dnia 19 sierpnia 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 7 (19) sierpnia 1881 roku.*

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w kancelarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1884 r., wydzierżawienia piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego przy ulicy Tamka położonych, od sumy dzierżawnej rs. 1,000 (wyraźnie rubli tysiąc rocznie).

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Instytutu Muzycznego na złożone vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w kancelarji Instytutu Muzycznego każdodziennie od godziny 10 zrana, do drugiej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1881 r., do tegoż dnia i miesiąca 1884 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Instytutu Muzycznego vadium w ilości rs. 300 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N. 1881 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). D—18145

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej, znajdują się do sprzedaży

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. D—3256

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle,“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej, Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką Dobrzańskiego. D—15307—

Nowo urządzony
SKŁAD WĘGLI I DRZEWA

przy ulicy Sewerynów, obok gimnastyki Majewskiego, pod firmą: R. Mianowski i J. Cybulski.

Sprzedaje Węgle z pierwszorzędnych kopalni, oraz Drzewo w różnych gatunkach, po możliwie niskich cenach, tak wagonami jak detalicznie, zawiera umowy na dostawy stałe do Fabryk, Zakładów i domów prywatnych. Zamówienia przyjmują rozliczne kantory w Warszawie, a głównie Kantor Przewozowy A. Wróblewskiego i Ski przy ulicy Trębackiej pod Nr 9. D—19737

Kąpiele morskie i solankowe Kołobrzeg

Bardzo ożywiony pierwszy sezon skończył się już z początkiem Sierpnia, **drugi sezon trwa aż do początku Września.**

Mieszkania wszelkiego rodzaju i rozległości za ceny przystępne w wielkiej liczbie są do dyspozycji. Kąpiele jesienne szczególniej lubione i zbawienne. Piękny zakład posiada rozrywki jak najrozmaitsze; wycieczki **Corso** po morzu, wycieczki powozem w okolicę (i do Bornholm) **reuniony, koncerta, znakomity teatr, wielka wystawa** przemysłowa i ogrodowa, **otwarcie 25 Sierpnia.** Czas trwania—**14 dni**. Prospekta o kąpielach jako też wszelkie informacje udziela bezpłatnie dyrekcja kąpielowa. D—20626

W składzie obić papierowych
KAROLA SAPIECHY

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu vis-à-vis Kościoła Ś-go Krzyża

WYPRZEDAŻ OBIĆ PAPIEROWYCH

po cenach zupełnie nizkich. D—20122

Nakładem Księgarni
Ludwika Polaka

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39

wyszło:

Juljan Klaczko. Wieczory Florenckie. (Causeries Florentines) Z upoważnieniem autora tłómaczył **St. Tarnowski**. Cena rs. 1 kop. 20. Taż księgarnia otrzymała na skład **Mośkowe Swaty**. Komedja w 1-ym akcie **Józefa Blizińskiego.** Cena 35 kop. D19981

BANK
Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że dowód depozytowy (kwit tymczasowy) za Nr 23 wydany przez Bank w dniu 19 Kwietnia 1881 roku na złożone rs. 3200 biletów: Banku Państwa za Nr 22499 i 88784 po 1000 rs., za Nr 39359 i 39358 po 500 rs., oraz za Nr 58396 i 182403 po 100 rs. zaginął. Wzywa się posiadacza pomienionego dowodu, iżby najpóźniej do dnia 18 (30) Listopada 1881 roku zgłosił się do Banku i prawo posiadania udowodnił, w przeciwnym razie duplikat dowodu lub sam depozyt wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Banku. 19561D

Pensjonat dla Uczniów

Na mocy upoważnienia władzy szkolnej z dniem dzisiejszym otwarty zostaje Pensjonat dla uczni szkół gimnazjalnych, w wygodnym lokalu przy ulicy Królewskiej pod Nr 1, w domu dawniej Bayera, przy troskliwej i prawdziwie macierzyńskiej opiece, za wynagrodzeniem bardzo umiarkowanem zapewnia się wszelkie możliwe wygody, oraz pomoc naukowa, konwersacja w obcych językach i muzykę, stosownie do życzenia. Żądani są uczniowie do lat 16 wieku.

D20228 **Helena Rozmanith.**

STANCJA

dla dwóch uczniów.—Bliższa wiadomość u C. Blumental, Warszawa, Włodzimierska ulica Nr 3. D20185

Stancja dla Uczniów

z korrepetycją, w blizkości III, IV i V gimnazjum na przystępnych warunkach. Staranny dozór, troskliwą opiekę i przyzwoite wygody zapewniają się, Fortepian w miejscu.—Hoża Nr 7, mieszkania 2. D20165

Stancja dla Uczni.

Z upoważnienia Władzy Wyższej. Ktoby z Szanownych Rodziców lub Opiekunów chciał zapewnić sobie pomieszczenie dla uczniów szkół publicznych, pod prawdziwie macierzyńską opiekę, porozumieć się może o warunkach na rok szkolny 1881/2 w Warszawie pod Nrem 32 na Podwalu, stróż wskaże. D19140

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym żeńskim
Leontyny Vacqueret,

przy ulicy Marjańskiej Nr 2.

Zapis uczennic na przyszły rok szkolny rozpocznie się dnia 21 Sierpnia i trwać będzie codziennie od godz. 4 do 6 po południu, do czasu rozpoczęcia nauk. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach: 29, 30 i 31 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września. D19173

Z upoważnienia władzy szkolnej przyjmuję

na stancję Uczni

klas niższych, zapewniając utrzymanie porządne i opiekę rodzicielską. Mieszkam vis-à-vis 5-go Gimnazjum i w okolicy 4-go, róg Marszałkowskiej i Pięknej Nr 6F, mieszkania Nr 10, drugie piętro. D20352

Ktoby życzył pod dobrą opieką umieścić

Uczni na stancji,

znajdzie takową w domu przy ulicy Pańskiej Nr 4, mieszkania 29. Porozumieć się można w godz. od 11 do 5 po południu. D20409

Stancja dla Uczniów

za rs. 190 rocznie, mieszkanie z ogrodem owocowym, na żądanie może być udzielaną w miejscu korepetycja i lekcja muzyki na fortepianie. Za troskliwą opiekę zaręcza się. Wiadomość u stróża progimnazjum II-go, Franciszka, róg Chłodnej i Żelaznej. 20435D

Uczniowie szkół rządowych

i Prywatnych, znajdą pomieszczenie na przystępnych warunkach, zapewnia się pomoc w naukach, konwersacja obcych języków, a na żądanie lekcje prywatne tychże, również mogą być umieszczeni chłopczyki celem przygotowania ich do egzaminów wstępnych.—Wiadomość obecnie przy ulicy Żelaznej Nr 20A, miesz. 15. D20093

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuje się

na Stancję

z nadchodzącym rokiem szkolnym

Uczniowie gimnazjalni.

Zapewnia się troskliwy dozór osoby dobrze w zawodzie pedagogicznym znanej, konwersację w obcych językach, pomoc w naukach, oraz staranie o wychowanie fizyczne, moralne i umysłowe powierzonych dzieci.—Wiadomość codziennie do godziny 11 rano i od 3 do 5 po południu powziąć można przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, miesz. Nr 2. 20350D

Mam zaszczyt uwiadomić Szanownych

Rodziców i Opiekunów,

że z początkiem roku szkolnego 1881/2 otwieram zakład naukowy żeński w Warszawie przy ulicy Chłodnej Nr 58. Zapis uczennic przychodnich i stałych pensjonarek rozpocznie się 17 Sierpnia, a wykład nauk 5-go Września.

20438 D **Aleksandra Piędzicka.**

Stancja dla Uczni szkół

z przyzwoitem utrzymaniem, dozorem i opieką męzką, oraz z pomocą naukową.—Wiadomość ulica Długa Nr 17, mieszkania 17. D20151

Po rs. 400

Pomieszczenie dla uczniów gimnazjalnych, którymby rodzice zapewnić chcieli opiekę i staranne, moralne wychowanie.—Zgoda Nr 1, na parterze na lewo. 20354 D

Uzyskawszy od władzy szkolnej odpowiednie pozwolenie, przyjmujemy z bieżącym rokiem szkolnym,

na Mieszkanie Panienki

uczęszczające do gimnazjów i innych zakładów naukowych. Urządzony w tym celu lokal, obszernością i rozkładem odpowiadający wszelkim warunkom hygienicznym, mieści się przy ulicy Sliskiej Nr 1, mieszkania 5 i 6. Powierzonem nam panienkom zapewniamy troskliwą opiekę tak pod względem moralnym jak i fizycznym, wszelką pomoc naukową, stałą konwersacją w języku francuzkim, oraz na żądanie, lekcje muzyki i śpiewu od miejscowej nauczycielki, posiadającej patent Instytutu Muzycznego.

20445D **Krakowowa i Bigoszewska.**

Ktoby życzył pod dobrą opieką umieścić

Uczni na stancję,

znajdzie takową w domu przy ulicy Leszno Nr 59, u P. W. za bardzo przystępną cenę. Korepetycja i fortepian na miejscu. 20547D

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuję

Uczni na stancję,

gdzie obok troskliwej opieki i dopilnowania nauk mogą mieć i korepetycje.—Ulica Aleksandrja Nr 17, 1-e piętro od frontu, zastać można od godziny 10 rano do 4 po południu. 20551 D

Stancja dla uczniów,

z upoważnienia władzy naukowej w bliskości Gimnazjum Realnego, za umiarkowaną cenę, zapewnia się opiekę troskliwą, korepetycja wrazie potrzeby i fortepian. U właściciela domu Nr 34 ulica Freta, miesz. 6. D20550

Z upoważnienia władzy przyjmuje

Uczni na stancję,

zapewniając troskliwą opiekę, sumienne dopilnowanie nauk, na żądanie z korepetycją i konwersacją francuską, w bliskości 4-go i 5-go Gimnazjum. — Ulica Krucza Nr 2a, stróż wskaże. D20618

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Wybór wszelkich wyrobów Pończoszniczych po cenach fabrycznych.—Skarpetki od rs. 3 k. 50 tuzin, trwałe 6 drutowe.—W Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11. D3274 -

Dla Rodziców.

Trzech uczniów szkół może znaleść wygodną stancją, ze stołem i korepetycją za umiarkowaną cenę.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 14, u urzędnika Wiśniewskiego. D20584

Z upoważnienia władzy szkolnej przyjmuje się

Uczni na stancję

za umiarkowaną cenę, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, a na żądanie i muzykę.—Wiadomość: ul. Pańska Nr 56 u właściciela domu. 20543 D

Bardzo tanio. Z upoważnienia władzy naukowej przyjmują się

Uczniowie na stancję

w blizkości 3-ch Gimnazyj. Oprócz pomocy naukowej można korzystać z języków niemieckiego i ruskiego. — Nowy-Świat Nr 38, mieszkania 4. 20580 D

Stancja dla uczniów

upoważniona od Władzy Naukowej, przyjmuję uczniów na stancję, zapewniając troskliwą opiekę w razie potrzeby korepetycja w miejscu.—Ulica Złota Nr domu 12, mieszkania 5.
D20554 **A. Witkowska.**

Nauczycielka

posiadająca języki i nauki klasyczne, poszukuje lekcyj. Tamże udziela się lekcje **introligatorstwa**, na nader dogodnych warunkach.—Żórawia wprost banhofu Wiedeńskiego. Nr 33A, lokalu 8. D20544

Potrzebni Rządcy Dóbr,

z kaucjami od 3 do 6 tysięcy rubli, pewność hypoteczna.

Ktoby miał

APTEKĘ

w Warszawie do sprzedania, lub żądał nabyć handel win, może powziąć wiadomość ulica Świętokrzyzka Nr 6, u Stawińskiego, z firmy Dąbrowskiej. 20613 D

Stancja dla Uczniów.

Charles Jaquat, prywatny nauczyciel języka francuskiego, wynająwszy obszerny lokal, obok dużego ogrodu, przyjmuje jeszcze uczniów, którym przyrzeka troskliwą opiekę, korepetycję i konwersację w francuskim i niemieckim języku. Warunki bardzo korzystne. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 18, róg Nowogrodzkiej. D20574

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuje się na stancję z nadchodzącym rokiem szkolnym

Uczni Realnej Szkoły,

a zarazem innych Gimnazji i Szkół prywatnych. Zapewnia się troskliwy dozór, pomoc w naukach, oraz staranie i wychowanie moralne powierzonych dziaci. Cena umiarkowana.—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 27, u właściciela domu. D20556

STANCJA dla Panien.

Przy damie francuzkiej jest jeszcze kilka miejsc dla panien uczęszczających do gimnazjum. Oprócz zdrowego i dostatecznego pożywienia, będą mogły korzystać z języków francuzkiego i niemieckiego, wykładanych przez damy specjalne.

Wiadomość: ulica **Ordynacka Nr 6,** mieszk. 11, od 12-tej do 8-mej. D20642

Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy,** na żądanie może być dany osobny pokój z całodziennem utrzymaniem, oraz dla **panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do konserwatorjum.—Zastać można od 3-ej do 6-tej po południu. — Złota Nr 2, lit. A., 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. D20549

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.—Ulica Chmielna Nr 6 **(wprost Bellevue).** Tamże **Mieszkanie** dla kawalera. D20578

Do dóbr Radzimowice, w powiecie Mławskim, przy stacji pocztowej Strzegowo, potrzebny jest

GORZELANY,

obznajmiony z prowadzeniem fabrykacji wódki przy maszynie parowej. 20537 D

Młody Człowiek,

ukończył kurs buchhalterji, zna język polski, ruski i niemiecki i pragnie odpowiedniego miejsca. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 6, w Biurze u Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej. 20614 D

Potrzebnym jest na wieś

Nauczyciel

polak, z dokładną znajomością języka niemieckiego i ruskiego. Prosze się zgłaszać na ulicę Bielańską do hotelu Krakowskiego, szwajcar wskaże. Najlepiej byłoby przyjść w piątek. D20483

NIEMKA

w średnim wieku, życzy sobie miejsca za towarzyszkę, matkowania dzieciom i zajęcia się domem, lub do chorego za lektorkę.—Wiadomość: ulica Trębacka Nr 7, mieszkania Nr 2. D20511

Potrzebne są D20529

PANNY,

umiejące dobrze szyć na maszynie bieliznę, kilka podręcznych i do dziurek. — Róg Tłomackiego i Bielańskiej Nr 1, mieszk. 11.

!UCZNI!

potrzeba zaraz do zakładu tapicerskiego.—Ulica Niecała Nr 1, w antresoli. D20491

Biuro Kaucjonowane Prof. C. de Préchamps,

Długa 23 (Eldorado), Francuzki świeżo przybyłe zaraz do umieszczenia. D20270

Potrzebną jest **BONA NIEMKA** znająca krawieczczyznę, do dwuletniego dziecka na wieś o parę mil od Warszawy. Niezbędnemi są dobre świadectwa.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41, u właścicielki domu. D20381

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny damskiej.—Sosnowa Nr 5b, mieszkania 14.—**P. Gerych.** D20407

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do cukierni, w wieku lat 14 lub 15, przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 61 nowy. D20322

Do domu rosyjskiego pragną przyjąć

GIMNAZISTĘ,

20388

który będzie miał osobny pokój i stół. Wiadomość: ulica Hoża Nr 26, mieszkania Nr 1.

Dwóch Uczni

potrzeba do Cukierni S. Trojanowskiego, Mazowiecka Nr 1. D20545

Potrzebną jest

PANNA

do strojów, kompletnie uzdolniona, do Magazynu Mód w Łodzi.—Bliższa **wiadomość:** Kanonia Nr 4, mieszkania 5. D20561

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Zakładu Felczerskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 37. D20602

Student Uniwersytetu

życzy przyjąć lekcję za stół i stancję, lub też za wynagrodzeniem. — Wiadomość przy rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej, w sklepie Olszewskiego. D20570

Potrzebną jest

PANNA

do linjowania.—Ulica Marszałkowska Nr 60, w introligatorni. D20571

Emilja Dobiecka

przeniosła mieszkanie z ulicy Berga na ulicę **Włodzimierską Nr 12.**

D20639

Potrzebną jest D20633

Panna

do maszyny. — Ulica Biała Nr 1, mieszk. 1.

Krojczyni

jest potrzebna na odjazd do gub. Połtawskiej miasta Romny. — Wiadomość w hotelu Saskim Nr 16, u Wiary Stepanówny Tiuszkowej. D20630

Ostrzeżenie.

Wysłany pocztą w dniu 4 b. m. z Rogowa do Piotrkowa list z dwoma wekslami in blanco mojem podpisem zaginął. — Uprasza się więc o zwrócenie takowych weksli do Pana Jakóba Silberstein w Piotrkowie, gdyż takowe po zrobieniu prawnych zastrzeżeń żadnej wartości dla znalazcy nie mają.
D20628 **J. Weinberger.**

BYŁY URZĘDNIK sądowy, emeryt, bezżenny, obeznany z przepisami policyjnemi, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy domu, lub inne zajęcie.—Mieszka ulica Krakowskie-Przedmieście w klasztorze po-bernardyńskim Nr domu 62, stróż wskaże mieszkanie. D20559

Młody Człowiek

posiadający świadectwo z ukończonych 7 klas lub przynajmniej 6, pragnący poświęcić się zawodowi aptekarskiemu, może znaleść pomieszczenie w Aptece Wendy i Wiorogorskiego, Nr 47 Krakow.-Przedmieście. D20546

P. Wojciech Kowalski

Majster Brukarski, zechce widzieć się zemną w wiadomym interesie. Stara Praga Nr 220 mieszkania.—**Józef Gajewski.** D20610

P. Właścicieli domów

upraszamy zamawiać planiki odręczne swych lokali w 2 egzemplarzach. Cena planików po 10 kop. od utworów zewnętrznych. Planiki te służyć będą dla objaśnienia publiki o rozkładzie pokoi i mieszkań, z oznaczeniem każdego mieszkania osobnym kolorem.—Wiadomość ulica Świętokrzyska Nr 6, u Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej. D20631

Szewckich Czeladzi

zaraz potrzeba jest kilku, zdolnych na damską szpilkową robotę, zewszystkiem po warsztatu na stałe. — Jerozolimska Aleja Nr 4 i róg Solca, mieszkania Nr 18. D20538

MŁODY CZŁOWIEK, familijny, przybyły z prowincji, obznajmiony z przepisami administracyjnemi i sądowemi, znający język polski i rosyjski, piszący pięknym czytelnym charakterem, oraz posiadający rekomendację poważniejszych osób, poszukuje miejsca Rządcy domu, lub innego zajęcia, czy też nadzoru.—Łaskawi reflektanci, raczą się zgłosić na ulicę Drewnianą pod Nr domu 8 nowy, mieszk. Nr 19. D20553

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis a vis Ś-go Krzyża, zawiadamia, że ma do umieszczenia: **Nauczycieli, Nauczycielki** z różnym stopniem wykształcenia, **Bony** niemki i francuski świeżo przybyłe, **osoby potrzebujące lekcji prywatnych i muzyki, Rządców dóbr, Buchalterów, Korespondentów, Pisarzy** i t. p. D20641

Młody Człowiek

z atestatem o ukończeniu nauk szkoły realnej, życzy mieć lekcje prywatne, a także i przysposabiać do szkół w zakresie nauk kursu progimnazjalnego.—Wiadomość: Przeskok Nr 1, 2-gie piętro u p. Puchowskiej. D20590

Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, w rożnych kolorach, masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane.—Ulica Krucza Nr 12, róg Alei Jerozolimskiej.
D20635 **J. Kewicz.**

TAPICER.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące, na roboty Meblowe nowe, jakoteż podejmuje się przerabiania Mebli i Materacy, zarazem wytępia mole, oraz Meble gotowe po cenach bardzo przystępnych.—Chmielna Nr 33, wprost Zielnej.
D20619 **CHOJNACKI.**

UCZEŃ,

fortepianista, wyższego oddziału Instytutu muzycznego, życzy sobie mieszkanie w okolicach bliskich Instytutu, za lekcje na swoim fortepianie. Oferty proszę składać w domu p. Gerlacha, Tamka Nr 30, mieszkania Nr 1, pod lit. S. B. D20560

U Akuszerki

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości. — Ulica Krucza Nr 12, róg alei Jerozolimskiej. D20634

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest zaraz do wzięcia. Ulica Szmulowska, za Pragą, Nr 25. D20596

Z upoważnienia władzy szkolnej przyjmuje

Uczni lub Uczennice

na stancję, zapewniając im opiekę macierzyńską. — Wiadomość: ulica Erywańska Nr 5, mieszkania Nr 3. 19534 D

Lekcje języka francuzkiego

najsumienniej udzielane u siebie w domu lub na mieście.—Chmielna Nr 13, dom p. Liebert, mieszk. 15, od 4-tej do 6-tej. D20108

Potrzebną jest od kwartału z dobremi świadectwami D20015

SŁUGA NIEMKA

do jednego dziecka i pokoi, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się do Zakładu fotograficznego Nowaczyńskiej, Nowy-Świat Nr 25.

Młoda Osoba,

z bardzo porządnej familji, z prowincji, życzy sobie przyjąć miejsce Panny do towarzystwa lub do zarządu gospodarstwem domowem w większym jakim domu na prowincji lub w Warszawie. Reflektanci raczą się zgłaszać listownie do Kantoru niniejszego pisma pod lit. T. G. D20356

Były urzędnik (paralityk),

D20166

odzywa się do serc chrześcijańskich o pomoc za pośrednictwem Kurjera, pod liter. A. K.

Potrzebną jest

Bona Niemka,

do 2-ch dziewczynek, z edukacją i dobremi świadectwami. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszk. 1. D20360

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka

z dobremi świadectwami, mówiąca dobrze po polsku, umiejąca czytać i pisać po polsku i niemiecku, znająca wszelkie ręczne roboty. Wiadomość: róg ulicy Srebrnej i Okopowej Nr domu 6, mieszkania 19. D20420

Dla zdolnej i młodej Praczki

jest korzystne zatrudnienie. — Wiadomość: Nr 17, Bielańska, 2 piętro, miesz. 5. 19112

Magle

są do sprzedania z powodu wyjazdu.—Chmielna Nr 33. D20164

Są do sprzedania

Dwa Magle

z frontowem wejściem i z dogodnem mieszkaniem, ulica Freta Nr 43. D20422

2 MAGLE

nowe, do sprzedania, w korzystnem miejscu. Krakowskie-Przedmieście Nr 79. D20018

Wszelkie urządzenia i maszyny do wyrobu Igieł

wszelkiego rodzaju dostarcza

F. W. Bündgens,

Aachen—Niemcy D19671

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż oprócz

Głównej Farbiarni i Pralni Chemicznej,

przy ulicy Twardej, wprost ulicy Prostej Nr 21, otworzyłem

FILJĘ

tego Zakładu z d. 8 Lipca r. b., przy ulicy **Brackiej Nr 2.** Przytem oznajmiam, iż w obu Zakładach przyjmuję obstalunki w zakres farbiarski wchodzące. **Głównie zwracam uwagę** na nowość, t. j. **farbowanie półwełnianych materjałów i płócien** na kolor trwały, **niebieski,** lub **granatowy.** Polecając względom Szan. Publiczności oba te Zakłady, pozostaje z szacunkiem 18480 D

T. BISCHOFF.

Kupuję!!!

Wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie Kamienie, lub wzamian na nowe.—Jubiler W. Moczydłowski, Krakowskie-Przedmieście Nr 27, w gmachu b. poczty. D18718

TANIO

reperuje, przerabia i pokrywa PARASOLE. Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D17824

MAMKA

z młodym pokarmem, bez długu. — Ul. Marszałkowska Nr 60, mieszk. 14. D20155

Palta zimowe

i ubrania syberynowe damskie i męzkie w całości bez prucia, jakoteż dywany, portjery, pokrycia z mebli, teatralne kostjumy, mundurki studenckie i t. p. farbują się i piorą w Nowej Farbiarni i chemicznej Pralni przy ulicy Bednarskiej Nr 15, na dole, która uprasza szanowną publiczność o oddawanie takowych przedmiotów jak najśpieszniej, gdyż na samą jesień, z powodu wielkiego nawału roboty, takowa nie będzie mogła być tak prędko wykończoną. 20621D

Bardzo tanio.

Jest do sprzedania 2 garnitury orzechowe, jeden z nich stylowy w aksamit bordo, a drugi garnitur i 1 kozeta, 2 fotele, 2 krzesła i szesląg pokryte materjałem wełnianym, w Zakładzie Mebli J. Michalskiego, Nowy-Świat róg Chmielnej Nr 27. 20124 D

Do sprzedania

Gesztele

z robotą stolarską do maszyn Whellera Wilsona, kompletnie wykończone, ładnego fasonu, cena umiarkowana. Senatorska Nr 20 u Olszewskiego. D20398

Jest do sprzedania

MASZYNA

dziewiarka do cienkich wyrobów pończoszniczych ulepszona, mało używana.—Wiadomość Twarda Nr 3, obok kościoła WW. Świętych, mieszkania 12, u Kwiecińskiego. D20620

Jest do sprzedania D20568

Powóz poczwórny

w bardzo dobrym stanie, Karetka podwójna doktorska, nowa, oraz Maszyna pończosznicza mało używana, za cenę bardzo przystępną.—Długa Nr 11, obok cerkwi, stróż wskaże.

Rs. 7,000

potrzeba na dom murowany na 1-szy numer. Wiadomość w kancelarji W-go Adwokata Przysięgłego Kazimierza Szpecht, ulica Długa Nr 21. D20557

Od rs. 15,000 do rs. 25,000

potrzeba na pierwszy numer hypoteki na dom duży, nie mający żadnych długów oprócz Towarzystwa w ilości rs. 55,000. Oferty proszę nadesłać do Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 sub. B. C. 20434 D

RS. 1,000

jest do wypożyczenia na dom w Warszawie. Ulica Zakroczymska Nr domu 9, mieszk. 28, z wyjątkiem świąt. D20370



Kilka Powozów,

Lando i dwa Siodła, są do sprzedania. — Ulica Orla Nr 10. 19312 D

Prelotka Egoistka

jest do sprzedania za rs. 125. Na Powązkach w obozie 10 batalionu saperów; zapytać w stajni stangreta Remizowa. D20380



W Fabryce Powozów F. Laskowskiego,

na rogu ulicy Wspólnej od placu S-go Aleksandra Nr 5, dom Laskowskiego, jest do sprzedania po nader przystępnych cenach znaczna ilość nowych, modnych i mocnych Powozów, większych i mniejszych, oraz i używanych, wiadomość na miejscu. D20552

Korzystny Interes.

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania Maszyna parowa leżąca, o sile 10 koni, oraz Kocioł z bulierem, w bardzo dobrym stanie i transmisja z całem urządzeniem i przyborami, z pomieszczeniem obszernem, za kontraktem, albo ktoby sobie życzył wziąść w dzierżawę.—Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Dobrej Nr 26, u P. E. Veit. 20283 D

Do sprzedania

50 sążni SZTACHETEK

drewnianych, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Piękna Nr 48, stróż wskaże. D20251

Reperujo dywany

strzyżone i krzyżowe roboty, w domu lub w zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 20257 D

Ktoby miał

Maszynę pończoszniczą

średnią lub grubą, do sprzedania, lub wynajęcia, zechce się zgłosić na ulicę Szpitalną Nr 2, do fabryki pończoch i trykotarzy A. Hilke. 20190 D

Mięso tańsze

w jatce mojej w domu pod Nr 31 ulica Chmielna, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej, idąc do Komory Celnej, można kupić mięsa wołowego od kop. 12 do 15 za funt najwyżej, i to z wołów gatunku pierwszego, wyborowego, przeznaczone osobiście zakupywanych i szlachtowanych. 20472D **Michał Esser** Majster Rzeźnicki.

Żądaną jest suma na majątek ziemski

10,000 rs.

a to po 10,000 rs. hipoteka w Warszawie. Jedna stacja od Warszawy. Życzący raczy składać oferty w Kantorze niniejszego pisma pod lit. A. P. D20317

APTEKA

do sprzedania na prowincji. Bliższa wiadomość w Alejach Jerozolimskich, w domu Nr 13, mieszkania Nr 5, od godziny 4 do 8 po południu. D20405

Poszukuję

około 2000 łok. ☐ gruntu pod budowę z obfitym źródłem lub studnią dobrej wody. Oferty pod adresem Oskragiello Bielańska Nr 19. D20309

Do sprzedania D20478

Klacz duża.

Wiadomość: Piękna Nr 24, u stangreta.

Do sprzedania dwa wierzchowe rasowe

OGIERY,

jeden kasztanowaty, drugi gniady.—Wiadomość w maneżu Krauzego: ulica Żórawia Nr 35 nowy. D20497

Jest do sprzedania

Garnitur Mahoniowy

brokatelą kryty i Biurko orzechowe, wszystko za bardzo przystępne cenę.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 4, mieszkania Nr 14, stróż wskaże. 20603 D

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stoliki konsolkowe do kart, Garnitur angielski, Lustra, Biuro o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Tualeta damska, Kredens masiv szabowany, Stół jadalny, z krzesłami, Garnitur francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D20518

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, 2 Szafy rozbierane, Szeslong, Stół okrągły, Lustro etc. Wiadomość: Twarda Nr 14, mieszk. 37, od godz. 10 i od 4 do 6 po połud. D20484

BAWARJA

połączona z Kawiarnią i Bilardem, zaraz do od stąpienia.—Wiadomość na miejscu: Leszno Nr 15. D20509

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, na dole, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości bez prucia, jakoteż dywany, portjery, obicia z mebli, teatralne kostjumy i t. p., przytem posiada ulepszoną konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów. 19832 D

PIERNAT i PSY

Piękne charciki dziewięcio-miesięczne i piernat duży zdrowej żyjącej osoby, sprzedają się.—Mokotowska Nr 6, mieszkania 2, na dole. 19905 D

Słoik 50 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich kraj, jako najlepszy środek przeciw odmrożeniu, opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyczeym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, ul. Miodowa 10,
przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

D—1762—

Sklep

z wystawy i mały lokal, od Października do najęcia. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 23, 2-gie piętro, od frontu. 19985 D



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75. **Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Gallego'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Zielińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina, J. Lijewskiego i S-ki, Simons i Steckiego, Lewandowskiego i S-ki, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. GALEWSKI

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: *Aleksandra Wenzel*

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel**, Generalnego Agenta mojego na Rossję.

D—7967 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów. 13153—

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.

MATTONIE'GO GIESSHÜBLER

najczyściejszy alkaliczny **kwaśny zdrój**, głównie używane przy katarze przewodów oddechowych, organów trawienia i pęcherza.

Pastilles digestives et pectorales.—Dostanie we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

D—10925 **Henryk Mattoni w Karlsbadzie.**

Bielizna, Wyprawy

najstaranniej się wykończa; oraz Czepeczki i Żaboty, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, mieszkania Nr 7. D19522

ZAPAŁKI PROMIENISTE!

z gwiazdą samoświecącą w ciemności, wyrabiają zakłady przemysłowe **Mszczonów.** Umieszczona na każdym pudełku gwiazda wskazuje nocą miejsce gdzie stoją zapałki. Cena zapałek zwykła.

Prócz tego zakłady polecają inne wyborowe zapałki swego wyrobu w 10 gatunkach.

Sprzedaż hurtową i detaliczną uskuteczniają: **Skład fabryczny zakładów Mszczonowskich.**—Zimna Nr 15 (róg Elektoralnej) sklep galanterji Wandy Umińskiej, Passaż Roeslera, sklad cygar „Juljana" hotel Paryzki, sklad cygar Juljusza Glück, plac św Aleksandra Nr 12, (obok apteki), oraz znaczniejsze składy zapałek i dystrybucje w Warszawie i na prowincji. 18665 D

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwal Nr 7.**

D20085 **R. Koecher.**

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „Merkury" nadszedł świeży MIÓD LIPIEC

z pasieki Puławskiej i sprzedaje się po kop. 30 za 1 ℔. D20119

Istniejąca lat kilkadziesiąt na miejscu

Fabryka Zduńska

jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach ze wszystkiemi utensyljami, położona w środku miasta.—Tamże są do sprzedania Kafle szlufowe i gliniane po cenie umiarkowanej. — Wiadomość w Fabryce Pańska Nr 53. D20206

Maj Glöckchen Perfumy,

(Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela**, niedoprzescigniony konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070

Świecące farby

(Patent Balmain)

Świecące farby olejne 9 marek za funt. Wodne farby 13 marek za funt. Handlującym odstępuje się rabat.

GEORG POLACK.
Berlin S. W. Königgrätzer Str. 107. D10669

Balsam Roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2 kop. 25 za ½ fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej Aleksandra Kocha, obecnie ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 83 20592 D

!!!Precz z siarką!!!

Zapałki szwedzkie zagraniczne, oryginalne, otrzymał K. Schechter, Marjańska Nr 5 i sprzedaje hurtownie i detalicznie na paczki. Tamże wybor chustek webowych angielskich po cenach nizkich. D20558

!Precz z mólami!

Meble zanieczyszczone molami, przyjmują się do przerabiania, z użyciem środków niedowołalnie niedopuszczających powtórnemu lęgnięciu się tych szkodliwych owadów. Zakład Tapicerski **Nowy-Świat Nr 36.**

20000 D **W. Sikorski.**

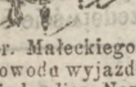
Jest do sprzedania

Korzystny interes!

oficyna z placem 4226 łokci, na bardzo dogodnych warunkach, naprzeciwko bramy fabrycznej na Nowej Pradze. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, w mieszkaniu p. Bartold. D20307

Ważna Wiadomość! 20429 D

O połowę niżej od cen dotąd praktykowanych, wykonywam wszelkie **Roboty Malarskie,** malowanie i pisanie znaków, wszelkie roboty lakierowane, olejno, klijowo i t. p., oraz tapetuje pokoje po 12 kop. od rolki, powyższe roboty wykonywam z gustem i trwałością, tak w Warszawie jak i na prowincji. Ulica Chmielna Nr 25 na parterze, w Składzie Obić Papierowych.—Tamże obicia w najświeższych deseniach od kop. 13 za rolkę.



Fortepian

fabr. Małeckiego, zupełnie nowy, nieużywany, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 450. Wiad. ulica Nowogrodzka Nr 27, w oficynie, 2-gie piętro, mieszk. Nr 17. D20389



PIANINA



fabryki renomowanej, nowe, zagraniczne, są do sprzedania i wynajęcia, oraz przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia fortepianów.—**A. Gruszczyński**, Nowy-Świat Nr 40. 20403



Jest do sprzedania

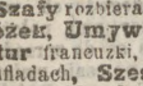
Fortepian

zagraniczny, nowego fasonu, z blatem i szprejcami metalowemi, za nizką cenę —Złota Nr 12 wprost bramy na dole. D20114



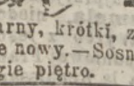
Jest do sprzedania **Fortepian** o 7 oktawach, krótki, z blatem i 4 szprejcami. Wiadomość przy ul. Brackiej Nr 13, mieszk. 17, od godz. 5—7 wieczorem. D20385

D20405 Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-ciu szufladach, **Szeslong** skorą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Regulator i Lampa.** — Widok Nr 16, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost foksalu Wiedeńskiego, prawa oficyna na dole, Nr 16 mieszkan.



Jest do sprzedania D20542

Fortepian

czarny, krótki, z blatem i 4 szprejcami, prawie nowy.—Sosnowa Nr 5a, mieszkania Nr 6 2-gie piętro.

Poszukuje się

MAMKI

ze zdrowym pokarmem, któraby wzięła na wykarmienie i wychowanie kilko-miesięczne dziecko. — Adresa proszę składać pod literami X. O. poste-restante, Warszawa. D20520

Za 9 rs. miesięcznie

udziela muzyki u siebie i na mieście Nauczycielka z patentem.—Krucza Nr 8/1638A, stróż wskaże. D20276



Jest do sprzedania

PIANINO

prawie nowe, krajowej fabryki za nader umiarkowaną cenę.—Widzieć można w Składzie Nut Kruzińskiego i Lewi. Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyskiej. D20623

Reperacja bielizny i pranie,

przyjmuje się przy ulicy Długiej Nr 8, w Pralni Krajowej, ceny nizkie. D20608

Jest do sprzedania

FAETON

świeżego fasonu, za przystępną cenę.—Krakowskie - Przedmieście Nr 40 nowy, stróż wskaże. D20537

Parę Chomont angielskich

w dobrym stanie będących, kto ma do sprzedania, zechce dać wiadomość do składu mebli, Nowy-Świat Nr 37. 20377 D

Różne Meble

do sprzedania za nizką cenę. — Ulica Śliska Nr 19. 2-gie piętro, od godziny 4-tej do 5-tej po południu. D20636

Z powodu zmiany interesów w każdym czasie jest do sprzedania

Dystrybucja,

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 45a.—Wiadomość w tymże sklepie. D20567

Są do sprzedania

Dwa Magle

nowe. wiedeńskie, w miejscu bardzo korzystnem, to od dwóch stron ulic, od Siennej i Śliskiej Nr 5. D20589

2 Magle Wiedeńskie

są do sprzedania za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Śliskiej pod Nr 1. D20605

Akuszerka

Bandke, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę rubli 10, z umieszczeniem dziecka, ulica Hoża Nr nowy 15 wejście od Kruczej. D20323

U Akuszerki są pokoiki oddzielne i wspólne dla pań spodziewających się słabości i dla przyjezdnych, także przyjmuje i zamówienia chorych tu i na prowincję, z umieszczeniem dziecka, z najściślejszą dyskrecją. — Ulica Wilcza Nr 13a. 20413 D

Akuszerka Królikowska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości w pokoju oddzielnym lub wspólnym, dyskrecja się zapewnia cena przystępna.—Chłodna Nr 8, tamże jest Mamka wiejska z pokarmem obfitym bez długu. D20644

Ładny lokal, dwa pokoje.

Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem na parterze. **Dwa pokoje** z kuchnią, na II-em piętrze, są do wynajęcia każdego czasu.—Żórawia Nr 24, stróż Antoni wskaże. 17346K

Pokój

umeblowany, do wynajęcia w każdym czasie Wiadomość: Marszałkowska Nr 37, mieszkania Nr 7. D20326

Jest do najęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania Nr 10. D20318

Do wynajęcia od św. Michała lub Nowego Roku,

Obszerne mieszkanie

w którem mogą znaleść pomieszczenie magle, przy ulicy Nowolipie Nr 60. D20376

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, suchy, ciepły dla chorego, cierpiącego umysłowo, ze stołem, z stałą usługą i opałem, o warunkach dowiedzieć się można, ulica Freta Nr 53, mieszk. Nr 12. D20393

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

Jest do sprzedania w dobrym punkcie

Bawarja

za rs. 500, z całem urządzeniem.—Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście. D20640

Jest do wynajęcia od św. Michała

Warsztat obszerny

murowany, Maneż i Mieszkanie.—Ulica Hoża Nr 35/1445E. D20174

Pokój z alkową,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na Bednarskiej ulicy pod Nr 23 do wynajęcia od 1-go Września, rocznie rs. 144. D20575

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

Trzy Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, oraz zlewem i wodociągiem, na parterze, 1 pokój kawalerski, w oficynie na dole, każdego czasu. — Sienna Nr 13. 20452 D

Cztery Pokoje,

na 1 piętrze, zdatne na proceder lub mieszkanie prywatne, świeżo wyrestaurowane; **4 Pokoje,** kuchnia, spiżarka, w oficynie, 1 piętro, wyrestaurowane; **2 Pokoje** 2 piętro; **3 Pokoje,** przedpokój, kuchnia 3 piętro, są do wynajęcia od 1 Października. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 366/64, obok dzwonnicy kościoła św. Anny. 20566D

Potrzebne Lokale 20615D

w różnych punktach miasta. Panowie właściciele raczą takowe nadsełać. Wpisowe 30 kop. od lokalu. — Ulica Świętokrzyzka Nr 6, u Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej.

Lokale do najęcia

w różnych punktach miasta, za informację 10 kop. od lokalu.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 6, u Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej. 20616 D

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu do odstąpienia od Ś-go Michała, piękne i wygodne, z balkonem, na drugiem piętrze, z dwoma wchodami, składające się z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, piwnicy i góry wspólnej, za bardzo przystępną cenę —Ulica Leszno Nr 61, mieszk. Nr 5, od 9 rano do 8 wieczorem. 20593 D

Do najęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

umeblowane, z przedpokojem i kuchenką, przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8, stróż wskaże. D20600

Stajnia obszerna

jest do wynajęcia od św. Michała, przy alei Jerozolimskiej Nr 10 lit. C. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 57, mieszk. 15. D20601

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, na parterze, od ulicy, z których jeden może być użyty na sklep.—Wiadomość u stróża, Nowolipie Nr 28. D20536

Domek murowany osobny

o 3 pokojach, 2 przedpokojach i kuchni, za rs. 250, może być oddany na warsztat, oraz kilka lokali mniejszych.—Róg Leszna i Żelaznej Nr 70. 20594 D

Zaraz do wynajęcia

LOKAL

z oknami wystawowemi na 1-em piętrze, od frontu składający się z 4-ch salonów, 1 pokoju, kuchni i piwnicy.—**Długa Nr 19,** stróż wskaże. D20577

Do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Pokoje,

w jednym kuchnia, za 140 rs., od frontu, oraz **Pokój** kawalerski z usługą i samowarem za rs. 7 miesięcznie.—Wiadomość ulica Pańska Nr 56, u właściciela domu. D20540

Apartament

umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 7 pokoi i Salonu, jest każdego czasu do odstąpienia, przytem stajnia i wozownia. — Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkania Nr 20, od godziny 8 do 11 rano. D20490

Zaraz lub od Ś-go Michała jest do wynajęcia

SKLEP

z 2 pokojami na proceder, bawarję, restaurację, skład, warsztat i t. p. — Śliska Nr 34, stróż wskaże. D20539

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Freta Nr 30. D20572

Sklep Wiktuałów D20569

oraz Kawiarnia do odstąpienia za cenę przystępną. — Wiadomość: Krochmalna Nr 23.

Sklepik Wiktuałów

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za przystępną cenę. — Ulica Pańska Nr 39, pod daszkiem. D20609

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z **Kawiarnią,** w miejscu ludnem, dobrze procentujące. — Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D20562

Z powodu wyjazdu do odstąpienia D20586

SKLEP

na jatkę, z wszelkiemi utensyljami, dobrze procentujący, przy ulicy Chłodnej Nr 29/925.

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją,** do odstąpienia, w dobrym punkcie.—Wiadomość w Sklepie Wiktuałów, Hoża Nr 15. D20400

Z powodu słabości do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją i z ładnem mieszkaniem —Ulica Złota Nr 34. D20582

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

2 SKLEPY,

z towarami galanteryjnemi i zabawkami, jeden za Żelazną Bramą pod Nr 3, drugi na Marszałkowskiej pod Nr 39, oba pod firmą H. R. D20587

SKLEP

przy ulicy Bielańskiej Nr 19, łączny z trzema pokojami i kuchnią, oraz 2 suteryny suche i widne są do wynajęcia od 1 Października, dogodny na Restauracje, Bawarję lub na jakiś kantor ze składami.—Wiadomość na miejscu od 2 do 4. D20608

Przybłąkał się

PIES

rodzaju wyżła, maści szarej tygrysiej, odebrać można u J. Vogla, ulica Elektoralna Nr 19. D20121

Przybłąkał się w tych dniach

Piesek

czarny, długie uszki, krótki ogonek, za zwrotem kosztów odebrać można. — Wiadomość ulica Leszno Nr 57, mieszk. Nr 1. D20334

W domu W. Jana Schaile, we wsi Chrzanowie, znajduje się przybłąkana

WYŻLICA

młoda, koloru kasztanowatego, termin odebrania zakreśla się jednomiesięczny. 20607D

Zginęła SUCZKA

Wczoraj o godzinie 2-ej na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zginęła suczka rasy czarnej z białemi łatkami, nad ślipiami podpalane. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Leopoldyny Nr 14, do P. Urbańskich, za nagrodą rs. 2. 20598 D

W dniu 14 b m. i r. zginął w Alejach Jerozolimskich około dworca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

PIES CETER

około roku mający, głowa i uszy żółte, na czole od uszów do nosa biały, na jednym boku dwie a na drugim jedna łata, na ogonie i nogach małe żółte łatki. Znalazca odprowadzić zechce za stosownem wynagrodzeniem, na ulicę Widok pod Nr 17, mieszkania Nr 9, stróż wskaże. D20651

O osobie, **która obecnie posiada List Likwidacyjny Królestwa Polskiego wartości rs. 500 — Nr 9324,— uprasza się każdego** dać znać służbie policyjnej (na wsi pisarzowi gminy lub osady), dla wyprowadzenia śledztwa o sposobie nabycia wymienionego Listu Likw. Nr 9324. **Ogłoszenie niniejsze służyć ma uzupełnieniem ogłoszeń, uczynionych w m. Lipcu bieżącego 1881 r., w dodatkach do Nr 156, 158 i 160 Kurjera Warszawskiego.**

O nienabywaniu od nikogo Listu Likw. Nr 9324 przy tem znowu zastrzega się.

Uczciwy znalazca życzący dobrowolnie zwrócić prawemu właścicielowi poszukiwany przez niego List Likw. Nr 9324, może tego dokonać za pośrednictwem zarządu Naczelnika Straży Ziemskiej Powiatu Warszawskiego, mieszczącego się na Miodowej ulicy w byłym Sądzie Apelacyjnym obok Soboru. D20599

Nagroda sumienna zapewnia się.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою